Nr. 180. PONIEDZIAŁEK 9. SIERPNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Sierpień pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Sierpień pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły wydziałowej w Śniatynie Józefa Muszyńskiego, i nauczyciela byłej niższej szkoły realnej w Stanisławowie Jana Polończyka rzeczywistymi nauczycielami szkoły wydziałowej w Śniatynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 9. sierpnia.

Na posiedzeniu Rady szkolnej krajowej z dnia 7. Sierpnia odczytał członek Rady ks. prałat dr. Łukasz Solecki imieniem wszystkich członków następujący akt, poświęcony wspomnieniu zasług i uczczeniu pamięci zmarłego Namiestnika, ś. p hr. Agenora Gołuchowskiego:

Po smutnej i niepowetowanej stracie, jaką poniósł nasz kraj przez zgon ś. p. Agenora Gołuchowskiego, nakazuje obowiązek wdzięczności Radzie szkolnej krajowej, aby zebrawszy się dziś pierwszy raz po tej wielkiej stracie, oddała naprzód należny hołd pamięci nieodżałowanego, w Bogu już spoczywającego Przewodniczącego swego i wyraziła najgłębszą boleść, jaką czuje nad Jego utratą.

Zgon tego męża, który piastując wysoką godność Namiestnika Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości, jako wierny sługa tronu i prawy syn tej ziemi, około całego państwa i kraju naszego największe położył zasługi, pogrążył słusznie naród nasz w smutku i żałobie. Dla Rady szkolnej krajowej jest on tem boleśniejszym, ile że w ś. p. Agenorze hr. Gołuchowskim utraciła nietylko światłego i niestrudzonego Przewodniczącego, który przyczyniwszy się przeważnie do jej utworzenia, bronił jej gorliwie przeciw zarzutom i oskarżeniom, jakie nieświadomi lub niechętni, przeciw niej tak często podnosili.

Nie zatrą się nigdy w pamięci naszej wiekopomne zasługi, jakie ś. p. Agenor hr. Gołuchowski około szkół i wychowania publicznego w naszym kraju położył. Przekonany głęboko o tem, że szczęście narodu przeważnie od należytego wykształcenia i wychowania młodzieży zawisło, zaliczał sprawy szkolne zawsze do najważniejszych, oddawał się im z całem poświęceniem śród natłoku tylu i tak rozlicznych obowiązków, jakie na nim ciężyły, nie dozwalał się w tych sprawach nikomu zastąpić. Patrzyliśmy nań z bliska, i wiemy z własnego doświadczenia, że najgoręcej pragnął przysposobić krajowi młodzież dobrze wykształconą, cnotliwą i karną, jako zadatek i nieodzowny warunek lepszej przyszłości.

Dążąc do tego wzniosłego celu popierał z całą energią sprawy tyczące się szkół i wychowania, nie szczędził prac i trudów, a niezmordowanym staraniom jego zawdzięczamy po większej części wszystko, cośmy w tej mierze uzyskali lub zdziałali.

Łaska i zaufanie Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości Najmiłościwszego Pana naszego i szczere współdziałanie i ofiarność wysokiego Sejmu dozwoliły mu zdziałać wiele w tej mierze dla kraju.

Utworzenie seminaryów nauczycielskich, ustanowienie szkół wydziałowych, znaczne powiększenie szkół średnich i ludowych, reorganizacya wszystkich szkół ludowych, polepszenie dotacyj nauczycieli, utrzymanie powagi władz szkolnych i dostarczenie im pomocy i środków do skutecznego działania, oto główniejsze dzieła, które w zakresie spraw szkolnych kraj nasz przeważnie Jemu zawdzięcza, oto świadectwo, jak starannie i gorliwie zajmował się sprawami szkolnemi. Nie wątpimy, że posiew ten zdrowy, który już teraz kiełkuje, w niedługim czasie wyda plony bogate, i że nawet przyszłe pokolenia zbierać będą błogie owoce usiłowań i prac ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.

Nie wyjdzie też nam nigdy z pamięci, że ostatnia Jego mowa publiczna w Sejmie krajowym, była to obrona spraw szkolnych i działania Rady szkolnej krajowej, i że ostatnią czynnością jego urzędowania było przewodniczenie w Radzie szkolnej krajowej, na której posiedzenie przybył, pomimo, że bezpośrednio przedtem kilkugodzinnym udziałem w pracach sejmowych był w wysokim stopniu strudzonym.

Takiego to orędownika spraw szkolnych, męża wielkich cnót i niezmordowanej wytrwałości w pracach dla kraju, utraciliśmy w osobie Agenora hr. Gołuchowskiego. Owa cześć i miłość, któremi otaczaliśmy Go za życia, ustąpiła dziś miejsca najgłębszej boleści, jaką dzielić musi z nami każdy dobry obywatel, w szczególności cały stan nauczycielski, który doznawał zawsze jego bezstronnej i sprawiedliwej opieki.

Miejmy ufność w Bogu, że tak jak pamięć o nim, nie ustanie też praca nad wychowaniem młodego pokolenia, którem się nasz nieodżałowany Przewodniczący z takim zapałem zajmował. Idźmy dalej po tej drodze, pracujmy na tej niwie z tą żelazną wytrwałością, jaka czyny Jego cechowała. Jestto wielka i droga spuścizna, którą nam przekazał. Cześć Jego pamięci!

Najwyższem postanowieniem z dnia 24. lipca Najjaśniejszy Pan zatwierdził siedm uchwał sejmowych, któremi przyzwolono pobierać opłaty mytnicze: gminie i obszarowi dworskiemu w Zembrzycach, gminie Podgać, obszarom dworskim w Wiktorowie, w Wygnance i w Błaszkowie, Radom powiatowym w Dąbrowie i w Krakowie.

W dalszym artykule o reformie administracyjnej dr. Maurycy Kaiserfeld dotarł do kwestyi najzawilszej i najważniejszej tj. do kwestyi kompetencyjnej. Autor bezwarunkowo oświadcza, że Rada państwa sama jest kompetentną do dokonania tej reformy a sejmy krajowe nie mogą sobie rościć współudziału ustawodawczego. Długiego wywodu, którym autor uzasadnia to śmiałe twierdzenie, brak miejsca nie pozwala nam powtórzyć tutaj dosłownie a mniemamy, że na streszczeniu mógłby on wiele stracić. Nazywamy to twierdzenie śmiałem, bo choć sprawa reformy administracyjnej była już podniesioną w Radzie państwa i stanowiła w komisyi przedmiot obrad, w których brał udział także p. minister spraw wewnętrznych, nikt nie wystąpił z podobnem zdaniem. O tę kwestyę wywiąże się niezawodnie w najbliższej przyszłości spór ciekawy, bo chociaż twierdzenie dr. Kaiserfelda poparte jest bardzo bystrym wywodem jurydycznym, chociaż liczyć ono mogło z góry na wielką sympatyę stronnictwa wierno-konstytucyjnego, mimo to przecież nie braknie głosów przeciwnych, które w obowiązujących ustawach znajdą aż nadto wiele podstaw do odmiennego zdania. Ażeby spór ten przyniósł praktyczne korzyści i osiągnął cel pożądany dla zwolenników reform administracyjnych, musi być prowadzony z fachową ścisłością i spokojem. Przedewszystkiem zaś unikać powinna prasa wiedeńska argumentu, że skoro reforma wyborcza uchwaloną została bez ustawodawczej ingerencyi sejmów krajowych, to i reforma administracyjna należy wyłącznie do Rady państwa. Taki argument jako nie oparty na przedmiotowej analogii obu spraw, nie wielu przekona a za to może wielu zniechęcić już z góry do samej reformy. Ma ona bowiem bardzo liczny zastęp zwolenników, którzy nie przypuszczają, że sejmy mogą być pominięte i gołosłownem powołaniem się na reformę wyborczą nie dadzą się odwieść od tego przekonania. Jeżeliby wskutek ostatniego artykułu dr. Kaiserfelda cała rozprawa publiczna o reformie administracyjnej miała

---

Król Stanisław August i pani Geoffrin.

Correspondance inedite du roi Stanislas-Auguste Poniatowski et de Madame Geoffrin (1764—1777) par M. Charles de Mouy. Paris. E. Plon et Cie 1875.

IV.

Bardzo znaczna część korespondencyi między królem a jego sławną przyjaciółką poświęcona jest sprawie uznania Stanisława Augusta przez dwór francuzki. Do sprawy tej, która jak wiadomo, szła oporem i trafiała na niechęć we Francyi, znajdzie tu historyk wiele ciekawych szczegółów. Poseł francuzki w Wiedniu nie chciał nawet przyjąć listu notyfikacyjnego od nowego króla, i tylko jego kopię posłał swemu dworowi.

Dowiadujemy się z listu pani Geoffrin, że Stanisław August pod pismem notyfikacyjnem o swojej elekcyi położył następujące oryginalne post-scriptum: „Hrabia Poniatowski ma nadzieję, że król Francyi zatwierdzi jego elekcyę“ (*Le comte Poniatowski espère, que le roi de France approuvera son élection*). — Słowa te — pisze pani Geoffrin — wzruszyły tu serca wszystkich...

Doczekawszy się nareszcie uznania, król wysyła Łojkę jako swego posła do Paryża, a pierwszą czynnością Łojki jest oczywiście zaprezentowanie się pani Geoffrin, która niezawodnie była zazdrośną o wpływy swoje u Stanisława Augusta. Uważała się formalnie za rodzaj ambasady polskiej w Paryżu, a Polak, który po przyjeździe nie zgłosił się do niej z hołdem należnym, mógł być pewien, że pierwszym kuryerem stara Żofreniowa z przekąsem złośliwym będzie o nim pisać do króla.

Zabawną jest drażliwość, z jaką pani Geoffrin czuwała nad tem, aby król nie miał żadnych stosunków bezpośrednich w Paryżu, aby wszystko szło za jej wiedzą i aprobacyą. Spotykamy w jej listach ciągłe dąsy i żale, że ktoś bez jej wiedzy dostał polecenie od króla. Gniewa się stara Żofreniowa o barona Gleichena, gniewa się o Gurowskiego, o architektę Louisa — obraża się śmiertelnie, że La Marche jakiś śmie uchodzić za poufnego wysłańca warszawskiego dworu.

Królowi nie wolno było zamówić sobie obrazu, karety lub planu tapicerskiego bez jej pośrednictwa — inaczej poczciwa Żofreniowa poczyna się dąsać i zamiast „kochanym synem“ tytułuje króla zimno i sztywnie *Sire* albo *Votre Majesté*. Jeżeli list jaki zaczyna się nie od *mon chér fils* ale od *Sire*, jeżeli w nim gęsto rozsiany jest tytuł *Votre Majesté* można być pewnym, że stara Żofreniowa gniewa się śmiertelnie. Król zaraz przeprasza, tłómaczy, wyjaśnia nieporozumienia, pani Geoffrin przebacza z radością, i następujący list przelewa się znowu od wynurzeń czułości...

Bardzo często spotykamy wzmianki o cesarzowej Katarzynie, która w korespondencyi nazywa się zawsze albo *grande dame* albo *Elle* albo w końcu *la Boussole*, i o Rossyi, która kryje się pod oznaczeniem: *là bas, là bas*. W ogóle listy te mają klucz swój osobny, który wydawca korespondencyi podał na czele. Sam król nazywa się w listach Telemakiem, książę kanclerz Czartoryski nosi nazwę Cycerona, książę wojewoda ruski Attykusa, książę Adam Czartoryski Alcybiadesa, jego siostra księżna Lubomirska Aspazyi, biskup Krasicki dostał zagadkowy przydomek *Minet*, a siostra Branickiego, księżna Sapieżyna Sfinxa.

Już zaraz w samym początku korrespondencyi pojawia się plan wyjazdu pani Geoffrin do Warszawy. Król Stanisław August w co drugim niemal liście zaprasza swoją starą przyjaciółkę, która coraz bardziej zapala się do projektu. Nie strasząc się ani wiekiem swym, ani trudami tak dalekiej podróży, Żoffreniowa decyduje się odwiedzić swego ukoronowanego przyjaciela w stolicy jego królestwa. Powiada, że jak druga królowa Saby pojedzie, aby ujrzeć mądrego króla: „Pójdę — są jej słowa — aż do stóp twego tronu, i tu, umrę w twoich ramionach z radości, z rozkoszy i miłości.“ Już to w ogóle zachwyty i wybuchy tkliwości pani Geoffrin sprawiają czasem komiczne, czasem ckliwe wrażenie; znośną jest tylko tam, gdzie przemawia z niej rozum kobiecy, a nie egzaltacya serca, w której więcej maniery niż uczucia.

Jak wiadomo, pani Geoffrin dotrzymała słowa i przybyła do Warszawy, ale z listow jej pisanych po powrocie z Polski, przebija rozczarowanie a nawet żal i pewna obraza do króla. Nie podobał się jej ani kraj, ani dwór Stanisława Augusta, czuła się nawet dotkniętą osobiście — ale wymówki i dąsy, które znajdujemy z tego powodu w jej listach, są tak niejasne i zagadkowe, że nie wiemy, co ją tak zniechęcić mogło. Krzywi nosem na wszystko, pogardliwie mówi o najbliższem otoczeniu króla, które jej zdaniem, składa się z kretów (*taupes*) i tak się wyraża z przegryzkiem: *Il me semble, que je suis restée assez longtemps à votre cour....*

Znowu tedy król poczyna przepraszać, tłumaczyć się, wyjaśniać — znowu chmury ustępują z czoła i z listów starej Żofreniowej, a pióro jej macza się w niebieskich błękitach a nie w occie.... Czytając te wymówki i przeprosiny, można chwilami myśleć, że się ma przed sobą jakąś parę miłosną z komedyi...

Między listami króla i pani Geoffrin zamieścił pan de Mouy także dwa listy Woltera, pisane do Żofreniowej podczas jej pobytu w Warszawie, a proszące o pośrednictwo do Stanisława Augusta. W pierwszym liście, w którym Wolter wstawia się za Sirvenem, czytamy: „Jesteś pani na dworze króla, który jedyny ze wszystkich królów zawdzięcza koronę własnym zasługom. Twoja podróż, pani, czyni zaszczyt wam obojgu. Gdybym był zdrów, byłbym się znalazł w świcie Pani“... Stanisława Augusta nazywa Wolter dobrym i *wielkim* królem (*un bon et grand Roy*).

W drugim liście z Fernay z datą 26. sierpnia 1766 pisze Wolter: „Jesteś pani godna przyjaźni króla, który jest godzien być królem. Podróż Twoja powinna stanowić we Francyi wielką epokę dla wszystkich, którzy umieją myśleć. Jesteś pani świadkiem tego wszystkiego, co król-filozof czyni dla swej ojczyzny. Mamy w Paryżu opery komiczne, ale mądrość żyje na północy...“

Wolter daje wyborny przykład, że można łączyć filozofię z obłudą, zuchwalstwo w rzucaniu się na wszystkich i wszystko z sewilizmem i pochlebstwem. Wszyscy królowie u niego wielcy i cnotliwi.... Wielką i cnotliwą jest Katarzyna II., wielkim i cnotliwym Frydryk II. wielkim i cnotliwym — Stanisław August...

się skupić około kwestyi kompetencyjnej a spór o tę kwestyę miał zboczyć z drogi fachowej, uważalibyśmy ten artykuł za przedwczesny a poniekąd nawet szkodliwy dla samej sprawy. Dr. Kaiserfeld niemiał pewnie tego zamiaru. Dotykając kwestyi kompetencyjnej nie w pierwszym lecz dopiero w ostatnim artykule chciał on widocznie tylko dodać otuchy tym, którzy nie wierząc w możliwość przeprowadzenia reformy nie chcieli nawet zastanawiać się nad jej zasadami i dążnościami.

W Kroacyi wybory wypadły tak pomyślnie, że rząd węgierski pewnie nie marzył o lepszym rezultacie. Stronnictwo, którego hasłem jest ciągła rewizya rewidowanej ugody, będzie w nowym sejmie stanowiło mniejszość tak nieznaczną, że nie odważy się na śmielszą dywersyę opozycyjną. W sejmie węgierskim dotychczasowy stosunek kroackich deputowanych do stronnictwa liberalnego nie ulegnie w skutek tych wyborów żadnej zmianie. Zestawiając ten wypadek z rezultatami niedawnych wyborów węgierskich, gabinet Wenckheim-Tisza widzi ziszczone wszystkie nadzieje, które żywił przy zamknięciu ubiegłej sessyi parlamentarnej. Szczęście uśmiecha się znowu do Węgrów i widocznie chce im powetować przykre skutki chwilowej niełaski swojej. Gabinet węgierski obecnie urzędujący ma zadanie daleko trudniejsze niż poprzednie gabinety, ale za to stanowisko jego wobec parlamentu jest tak szczęśliwe i silne jak nigdy dotąd.

Zanadto wiele obiecuje sobie prasa niemiecka po ucieczce biskupa Martina z twierdzy Wesel. Od chwili, gdy walka kościelno-polityczna głośno zawrzała, stronnictwo liberalne usilnie dążyło do tego, ażeby przez zerwanie węzłów solidarności pomiędzy niższem duchowieństwem katolickiem a jego zwierzchnikami, episkopat został odosobniony i jednym zamachem władzy państwowej zgnieciony. W dziennikach długo uważanych za organa inspirowane, często pojawiały się znaczące artykuły, w których przedstawiano duchowieństwu, jak przykre czeka je położenie w razie dalszej po wolności dla episkopatu i jak usilnie własne jego dobro i interesa patryotyczne nakazują zaniechanie tej powolności. Głosy te ucichły, bo były bezskuteczne i ozwały się dopiero teraz, gdy nadeszła wieść o ucieczce biskupa Martina. Jak dawniej tak i teraz prasa liberalna przedstawia duchowieństwu katolickiemu, że słuchając bezwarunkowo poleceń episkopatu wojującego z władzą państwową, pracuje nad własną zgubą. Episkopat posługuje się duchowieństwem jako posłusznem narzędziem a zapomni o niem w chwili, gdy pora stosowna pozwoli mu pogodzić się z rządem. Ucieczka biskupa Martina jest zdaniem prasy liberalnej dowodem, że biskupów opuścił dawny zapał do walki; że dziś nie są już przejęci dawną abnegacyą i gotowością do męczeństwa, że zatem wkrótce poddadzą się zupełnie przeciwnikowi swojemu, jeżeli on wytrwa w dotychczasowej energii. Przedstawień tych usłuchają chyba ci, którzy od początku niechętnie patrzali na wszczynającą się walkę. A zresztą, gdyby nawet duchowieństwo katolickie Niemiec bawiło się w podobną spekulacyę polityczną, to zachodzi jeszcze pytanie, czy egoizm z powyższych powodów nie powinien go właśnie zachęcić do wytrwania na dzisiejszem stanowisku. Jeżeli bowiem rząd stara się punkt ciężkości walki kościelno-politycznej przenieść z episkopatu do duchowieństwa niższego, to godząc się z biskupami sam pewnie o niem nie zapomni, ażeby miał przyszłość zupełnie zabezpieczoną.

We Francyi ciągła niepewność sytuacyi politycznej, nieustanne chwianie się rządu pomiędzy stronnictwami walczącemi o panowanie, wreszcie nieudolność parlamentu do wytworzenia większości stałej i zdeterminowanej, zniechęcają powoli już i gorliwszych obywateli do spraw publicznych. Trzeba bowiem mieć istotnie niepospolitą cierpliwość, ażeby się nie zrazić widokiem czteroletniej walki gorącej i namiętnej a dotąd wcale bezskutecznej o sposób i formę ustalenia stosunków politycznych. Powoli tedy zaczynają się odwracać od wyższej polityki mężowie, którzy czują dobrze, że talent i doświadczenie pozwolą im na innem polu przy nierównie mniejszem wytężeniu sił położyć większe zasługi około dobra publicznego. Kto zaś niema sposobności do pracy publicznej w innym kierunku a zniechęcił się do wyższej polityki, ten powoli zapada w zupełną obojętność. Jedna i druga kategorya zniechęconych polityków zgadza się w tem przekonaniu, że jakakolwiek forma rządu lepszą byłaby od dzisiejszego prowizoryum, jeżeliby potrafiła zespolić rozbite zupełnie czynniki życia społecznego, jeżeliby dała rękojmię, że ustaną ciągłe rozsterki a obawy anarchii nie będą dłużej mącić najżywotniejszych interesów ekonomicznych. Republika i cesarstwo mogą różnić się pomiędzy sobą znacznie w dalszych następstwach, ale w tej chwili jedna i druga forma rządu ma stanowczą wyższość nad wrzekomą republiką uważaną przez wszystkie stronnictwa monarchiczne za wstęp do restauracyi. Republikanie starają się wszelkiemi sposobami zapobiedz tej apatyi ogółu, bo dla nich jest ona groźną. Wskutek zobojętnienia ogół traci idealniejszy pogląd na rozwój spraw publicznych, przestaje brać w rachubę daleko idące plany i odleglejsze widoki a natomiast całą uwagę zwraca na najbliższe sobie interesa materyalne i wymaga od rządu, ażeby mu dostarczył wszelkich warunków dobrobytu. Na to tylko czekają bonapartyści, aby usidlić zupełnie Francyę świetnemi przyrzeczeniami, które poprzeć mogą tem, że ośmnastoletnie panowanie Napoleona III. było epoką świetnego rozkwitu i dobrobytu całej ludności. Takiego argumentu republikanie nie zdołają sparaliżować, bo faktycznie, ile razy dotąd dostali się do steru, zostawili po sobie smutne ślady a w ostatnich czasach spadła na ich rachunek tak olbrzymia klęska jak komuna paryzka.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Dnia 5. b. m. udzielił Najj. Pan posłuchania nowo-mianowanemu *attaché* wojskowemu przy poselstwie francuskiem we Wiedniu, pułkownikowi Ch. Corbin.

— Z Paryża wyjechał d. 3. b. m. na Fécamp do zamku Sassetot c. i k. poseł w Paryżu hr. Apponyi wraz z małżonką celem powitania Najj. Pani. Stan zdrowia Najj. Pani jest wcale pomyślny i widocznie podobał się Cesarzowej pobyt w normandzkim zamku. W Sassetot oczekują także przybycia królowej Maryi Neapolitańskiej i Jej królewskiej Wys. księżny Alençon.

— W sobotę odbędzie się w Paryżu ślub hrabiego Vitzthum, w czasach ostatnich c. k. posła w Madrycie z wdową hr. Lanckorońską z domu hr. Potocką.

— Wiedeńska akademia oryentalna poniosła w tych dniach dotkliwą stratę; dotychczasowy profesor języka arabskiego i tureckiego, były burmistrz Jerozolimy, Emir Sidi Jussuf Zia El-Khalidi, zrezygnował ze swej posady i wyjechał we czwartek z Wiednia do swej ojczyzny.

— Dziennik urzędowy *Wiener Ztg.* z dnia 7. b. m. nr. 179. zawiera zatwierdzone przez Najj. Pana, przepisy państwowego ministerstwa wojny o przyjmowaniu aspirantów z prywatnych zakładów wychowawczych do c. k. wojskowych zakładów naukowych i wychowawczych, tudzież dodatek, tyczący się przyjmowania aspirantów w c. k. zakładzie sierot w Wiedniu.

— Komitet zajmujący się przygotowaniami do uroczystości w Czerniowcach, w Październiku r. b. odbyć się mających, przedłożył czerniowieckiej reprezentacyi gminnej następujące wnioski: Uroczystości rozpoczną się d. 2. października r. b. wieczorem pochodem z pochodniami i serenadą. Dnia 3. Października nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika Austryi, a wieczorem illuminacya całego miasta. Dnia 4. Października, na zakończenie uroczystości otwarcia wszechnicy, będzie miasto również oświetlonem. Reprezentacya gminna zastanawiała się nad powyższemi wnioskami i powzięła na propozycyę Tomaszczuka następującą uchwałę: Uroczyste odsłonięcie pomnika Austryi odbędzie się z rana dnia 4go Października przed otwarciem wszechnicy, po nabożeństwie. W miarę potrzeby przedłużone zostaną uroczystości do 5. Października.

— Reprezentacya gminna w Czerniowcach postanowiła z powodu śmierci arcybiskupa Bendelli, wystosować pisma kondolencyjne do krewnych zmarłego. Zwłoki zmarłego przywieziono do Czerniowiec w Niedzielę.

— Hr. Andrassy miał D. 6. b. m. powtórnie posłuchanie u Najj. Pana. *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że w sprawie zajść na wschodzie nie zapadła dotychczas żadna stanowcza decyzya, a to głównie z tego powodu, ponieważ osobistości polityczne państwa niemieckiego i rossyjskiego, mające decydować w tej sprawie, bawią na urlopach.

— Styryjski Wydział krajowy uchwalił raz albo kilka razy do roku odbywać w rozmaitych miastach i miasteczkach styryjskich walne zgromadzenia delegatów reprezentacyj powiatowych, gminnych i innych korporacyj, celem omówienia najważniejszych spraw krajowych. W tym roku odbyły się już trzy takie zgromadzenia, a mianowicie d. 24. Lipca w Cilli, d. 31. Lipca w Bruck a 4. Sierpnia w Gradcu. Na ostatniem zgromadzeniu zapadły dość ważne uchwały co do wydania instrukcyj celem utrzymania w ewidencyi majątków gminnych. Wybrano także komitet, któremu polecono wystosować petycyę do rządu o usunięcie usterek przy wykonywaniu ustawy o uregulowaniu podatków.

— Wybory do sejmu kroackiego są już ukończone. Jeszcze tylko w pięciu miejscach mają nastąpić wybory uzupełniające. Wypadły one dla rządu bardzo pomyślnie, bo dotychczas wybrano tylko pięciu posłów z stronnictwa opozycyjnego. Wybór szóstego kandydata z stronnictwa opozycyjnego ma nastąpić d. 8. b. m. w Portore; kandyduje tam Makanec.

— Według doniesienia *Agramer Ztg* utworzył się w Zagrzebiu komitet pod przewodnictwem adwokata Mazzury celem zbierania składek dla zbiegłych ubogich hercegowińskich rodzin. Kwoty zebrane mają być rozdawane tylko pomiędzy tych Hercegowińców, którzy schronią się na terytoryum austryackie. We wszystkich znaczniejszych miastach kroackich mają się utworzyć podkomitety w tym samym celu.

— *Slovenski Narod*, dziennik wychodzący w Lublanie, donosi, że dla Hercogowińców, którzy podnieśli rokosz, zbierają składki w Gradcu i Tryeście. Wycieczka do Lublany i Velder zapowiedziana przez stowarzyszenia kroackie musiała być zaniechaną z powodu powstania w Hercegowinie.

— Kilka dzienników węgierskich dodonosi zgodnie, że Najj. Pan zagai osobiście sejm węgierski d. 28. sierpnia w rezydencyi królewskiej w Budapeszcie.

— O treści i podziale nowej węgierkiej ustawy karnej podaje *Pester Lloyd* następujące szczegóły: Motywa części ogólnej zajmują spory tom, a tom drugi obejmuje rozmaite rozprawy naukowe i wyciągi z zagranicznych ustaw karnych. Sama ustawa składa się z dwóch części; część pierwsza dzieli się na dziewięć a część druga na 14 oddziałów, obie części razem mają 453 paragrafów. Podział na zbrodnie, występki i wykroczenia jest tak przeprowadzony, że wykroczenia stanowią zupełnie oddzielny kodeks. Wymiar kary jest w ustawie tylko w głównych zarysach podany. System kar jest najwięcej zbliżony do systemu irlandzkiego, przyjęto bowiem zasadę warunkowego wypuszczania więźniów. Dalej należy wymienić że projekt ustawy karnej nie zna kar na honorze i że z kar dodatkowych chwilowe pozbawienie praw politycznych może tylko wówczas nastąpić, jeżeli tego ustawa wyraźnie wymaga. Kara pieniężna może być użytą jako kara główna albo jako kara dodatkowa.

Niemcy. Sygnalizowane telegraficznie oświadczenie biskupa moguckiego, Kettelera, tak opiewa:

Wiele dzienników powtórzyło w ostatnich dniach dawne nieprawdy i rekryminacye, za pomocą których chciałyby rzucić podejrzenie na stanowisko, jakie ja i kilku innych biskupów zajęliśmy na soborze watykańskim. Chociaż inkryminacye te zostały dawno z całą gruntownością odparte, widzę się mimo to spowodowanym przeciwstawić tym ponownym usiłowaniom zbałamucenia publiczności, następujące oświadczenie:

I. Rozprawa o nieomylności kościoła, którą rozdałem pomiędzy biskupów, zgromadzonych na soborze, nie była przezemnie ani bezpośrednio ani pośrednio napisaną. Oświadczyłem to sam jeszcze w Rzymie i później. Jest to zatem oczywistą i śmiało rzec mogę w złej wierze rozszerzaną nieprawdą, jeśli poszczególne wyrażenia tego pisma mnie insynuują i „całą odpowiedzialność za treść jego“ przypisują, dla tego że „jak powszechnie wiadomo ja głównie pismo to rozpowszechniałem.“ Konkluzya, że muszę być odpowiedzialny za całą treść pisma, które rozpowszechniałem, jest tak dowolną i nieusprawiedliwioną, że nie potrzebuje żadnego odparcia.

Kto ma pojęcie o zadaniu biskupa na soborze, ten uzna postępowanie moje za zupełnie usprawiedliwione.

Rozprawa, o której mowa nie miała wcale na celu być wyrazem moich zapatrywań na wszystkie kwestye. Zdaje mi się, że mogę oświadczyć że rozprawa ta nie wyrażała nawet zapatrywań samego autora na wszystkie kwestye. Rozprawa ta miała raczej na celu ścisłe określenie pod względem teologicznym przedmiotów, które miały przyjść pod obrady soboru. Ten też cel miałem na oku rozpowszechniając to pismo. I dziś jeszcze jestem przekonany, że przez to odpowiedziałem memu zadaniu na soborze i postąpiłbym sobie tak samo, gdybym w podobnych okolicznościcch znajdował się znów kiedyś na soborze. Wiedziałem że autor tej rozprawy jest uczonym i gruntownym teologiem i wiedziałem także, że łączy on z uczonością wielką pobożność i osobiste przekonanie o nieomylności papieża w zakresie urzędu nauczycielskiego. Mniemałem zatem, że praca jego zdoła wywołać jak najgruntowniejsze zbadanie wszystkich możliwych zarzutów i dla tego zdawało mi się, iż czynię zgodnie z mojem powołaniem rozpowszechniając pracę takiego autora pomiędzy ojców soboru.

Już to w kole moich przyjaciół wspominałem nieraz, że jest obowiązkiem każdego rozważać dokładnie przed jakiemś rozstrzygnięciem wszelkie możliwe zarzuty. W tym samym duchu postępuję także obecnie; wówczas zaś nie przyszło mi, co prawda ani na myśl, ażeby można mi później zarzucić, że zasady wyrażone w pismie, przezemnie rozpowszechnianem, są mojemi zasadami. W ogóle przyznaję otwarcie i szczerze, iż wówczes nie przypuszczałem nawet tak z gruntu nierzetelnego postępowania, jakie później rozwinęło stronnictwo Janusa.

2. Wszystko to, co rzeczone stronnictwo nam zarzuca da się sprowadzić do tego jedynego zarzutu, że my katolicy, że my biskupi katoliccy działamy i myślimy po katolicku a nie po protestancku. Oto istotna strona tej całej śmiesznej polemiki, którą odbrzmiewają całe Niemcy i którą bez ustanku powtarzają we wszystkich dziennikach: że my katolicy biskupi działaliśmy nie po męzku, bez charakteru i niepatryotycznie poddając podczas soboru zapatrywania nasze wyrokowi kościoła. Lecz zarzut ten równa się zarzutowi, że my katolicy nie jesteśmy protestantami.

Istotna różnica między katolikiem a protestantem polega właśnie w tem, że protestant wyrabia sobie sąd swój o prawdziwem znaczeniu nauki Chrystusa sam na podstawie pisma św., podczas gdy katolik poddaje się w tej mierze rozstrzygnięciu urzędu nauczycielskiego kościoła. Gdyby katolik uznawał w rozstrzygnięciu nauczycielskiego urzędu kościoła dzieło ludzkie, wynik pracy stowarzyszenia ludzi, to w takim razie musiałby on także we wszystkich innych najważniejszych kwestych żywotnych a zatem i w sprawach religijnych trzymać się swego własnego sądu, jako najwyższej instancyi. Ponieważ zaś katolik wierzy, że nauczycielski urząd kościoła nie ulega błędowi w rozstrzygnięciach o treści boskiego objawienia na mocy owego boskiego Ducha prawdy, którego Chrystus kościołowi swemu przyrzekł, więc niema w tem nic niemęzkiego, nic, coby można nazwać brakiem charakteru, jeśli ten, który w to wszystko wierzy, sąd swój poddaje powadze nauczycielskiego urzędu; jest to bowiem tylko poddanie się ducha ludzkiego Duchowi boskiemu.

Innowiercy mogą tę wiarę w nadnaturalne, boskie kierownictwo katolickiego urzędu nauczania nieuznawać lub zwalczać lecz nie mają oni prawa nazywać nas ludźmi bez charakteru dlatego, że jesteśmy katolikami i katolickimi biskupami; również nie mają oni prawa nazywać, albo też mianować przez protestancką większość lub przez protestancki rząd katolikami tych mężów, którzy swój własny sąd stawiają ponad powagę nauczycielskiego urzędu nauczania kościoła katolickiego. Starokatolicy są protestantami a popieranie ich zmierza jedynie do tego, ażeby protestantyzm zaprowadzić w kościele katolickim.

Kto katolikiem jest i nim pozostać pragnie ten musi się poddać powadze nauczycielskiego urzędu kościoła Czy więc my biskupi katoliccy wypowiadaliśmy na soborze nasze zapatrywania, czy podnosiliśmy trudności przeciw określić się mającym naukom celem gruntownego ich zbadania: wszystko to, jeżeli mieliśmy pozostać biskupami katolickimi, mogło być uczynione w tym tylko celu, ażeby od sądu naszego własnego odstąpić w chwili, w której cały nauczający kościół za natchnieniem Ducha św. inne powziął postanowienie.

Poddanie się więc rozstrzygnieniom soboru watykańskiego było tylko przykazaniem wiary katolickiej, bezwzględną koniecznością

dla każdego, który chciał pozostać członkiem katolickiego kościoła. Przeciw temu zapatrywaniu nie można ze stanowiska kanonickiego żadnego innego uczynić zarzutu, jak tylko, że sobór watykański nie był powszechnym. Lecz wobec poddania się biskupów całego świata zarzut ten jest tak błahy, iż nie potrzebuje i nie zasługuje na gruntowne odparcie.“

Hiszpania. Z Madrytu 5. Sierpnia donoszą: Nowy projekt konstytucyi, ogłoszony teraz, zawiera 13 działów i 90 paragrafów. Spodziewają się rychłego zwołania Kortezów. — Z nad granicy hiszpańskiej donoszą: Martinez Campos bombarduje dalej warownię miasta Seu de Urgel z góry Cusero, gdzie ustawił swoje bateryę; Dorregaray i Saballs usiłowali wkroczyć w dolinę katalońską, ale ich jenerał Weyler napowrót w góry wpędził.

— Z Puycerdy 5. Sierp. piszą, że poczyniono przygotowania, aby w niedzielę uderzyć na warownię miasta Seu de Urgel.

— O wyparciu Karlistów z Viany donosi *Cuartel Real* w depeszy z Estelli 1. b. m.: „Kolumna nieprzyjacielska w sile 12—14.000 ludzi wyszedłszy wczoraj z Logrono zaatakowała Vianę, obsadzoną przez dwa bataliony karlistowskie. Po trzygodzinnej walecznej obronie, cofnęli się Karliści dla braku amunicyi w największym spokoju i porządku do Brasy i Aras. Nieprzyjaciel nie odważył się ścigać ich, natomiast podpalił zboża na polach Viany, Oponu i Mondy. Ludność tych miejscowości rozdrażniona jest w najwyższym stopniu na swych ciemięzców.

Grecya. *Polit. Coresp.* podaje bardzo dziwną wiadomość. Oto nowy prezydent ministrów, p. Trikupis zrobił odkrycie, że dotychczasowi reprezentanci Grecyi w Paryżu, Petersburgu, Londynie i Rzymie t. j. pp. Rangabe, Braila, Valoriti i Meletopulo piastują swe posady na podstawie nominacyi, dokonanej w nielegalny sposób przez poprzednie ministerstwo. Nielegalność ta zdaniem p. Trikupisa jest uzasadnioną tem, że ostatnia opozycyjna Izba deputowanych, odmówiła przyzwolenia płac dla tych dyplomatów. Pan Trikupis postanowił zatem ukarać ich za to, że mimo odmowy Izby przyjęli powierzone sobie przez króla posłannictwo, z drugiej strony zaś dać dotkliwą lekcyę konstytucyjną królowi. Zarządził on na własną rękę bezzwłoczne równoczesne odwołanie wszystkich wspomnianych posłów. Postarał on się także, aby zarządzenie to, niesłychane w państwie monarchicznem, zostało wykonanem i w tym celu polecił zaraz zamknąć płace owym posłom. Nawet pieniędzy na powrót do ojczyzny nie dostali. Szczytem jednak bezwzględności jest to, że p. Trikupis nie pozwolił królowi przesłać odwołanym reprezentantom listów odwołujących dla wręczenia ich obcym monarchom, przy których byli uwierzytelnieni. *Polit. Corresp.* dodaje, że p. Trikupis uczuje teraz skutki swego postępowania w osobistych swych stosunkach z ciałem dyplomatycznem w Atenach. Cały ten wypadek rzuca jaskrawe światło na położenie króla Jerzego i monarchii w Grecyi.

Turcya. O ruchawce hercegowińskiej pisze *Polit. Corresp.* 6. sierpnia: „Jakkolwiek telegram z Raguzy niedowierza doniesieniu o obsadzeniu miasta Trebinje przez powstańców, jesteśmy w możności nie tylko potwierdzić ową wiadomość, ale nadto dodać, że otoczenie Trebinji poprzedziło kilka potyczek między słabą tamtejszą załogą a powstańcami, którzy spalili kilka muzułmańskich wiosek w pobliżu tego miasta. Potyczki te były oczywiście korzystne dla powstańców.

— W Dalmacyi rozeszła się pogłoska, że siedm okrętów wojennych tureckich, wysadzi wkrótce na ląd znaczniejszą ilość wojska tureckiego. Wojsko to wylądowałoby w tureckich *enclavach* Dalmacyi. Pogłosce tej zaprzecza *Polit. Corresp.*

— *Zastawa* umieszcza na czele numeru swego z 4. b. m. następujący telegram z Metkowic: „Mieszkańcy sześciu podpalonych wsi w okolicy Mostaru i Metkowic proszą swych braci z województwa serbskiego o pomoc. Kobiety i dzieci po odejściu powstańców są narażone na śmierć głodową. Turcy prześladują i mordują bezbronne kobiety. Powstanie wzmaga się ciągle. Ludzie z Newesinje posuwają się ciągle naprzód. Pomagajcie kobietom i dzieciom!“ W artykule pod napisem „Pomocy!“ wzywa Serbów do składek na rzecz hercegowińskich kobiet i dzieci.

— Wedle prywatnego telegr. *N. Fremdenbl.* ze Spalato z 7. b. m. powstanie wzmaga się ciągle. Ze wszystkich stron, głównie zaś z Krivoście i Canali spieszą ochotnicy z nieopisanym zapałem.

Trebinje otoczone jest przez 12.000 (?) powstańców. Oczekują nadejścia wojska tureckiego z Monastyru, poczem przyjdzie zapewne do większej bitwy.“

W Trebinje stoi załogą jeden tylko batalion turecki. Powstańcy nie mają ani jednego działa.

— Derwisz basza, gubernator Bosnii, wydał następującą proklamacyę:

„Do ludów Jego Ces. Mości, Sułtana! Z woli sułtana przeznaczony do stłumienia powstania, rozkazuję, że każdy, kto powstańcom pomagać będzie, zostanie stracony; rozkazuję, aby zaprowadzono stan oblężenia w podlegających mi prowincyach; rozkazuję, że każdy wierny w Mahomecie ma prawo aresztować albo stawić przedemnie każdego, kogo podejrzywa o udział w powstaniu albo popieranie nieprzyjaciół naszego dostojnego Sułtana. Rozkazuję dalej, że cudzoziemcy przez cały czas powstania — które prawdopodobnie nie potrwa długo, gdyż słońce powstańców ma się już ku zachodowi — stosować się mają do ustaw kraju. Rozkazuję wreszcie, aby wszystkie korporacye były gotowe służyć nam we wszystkiem, czego potrzebować będziemy, bez narzekania i bez oporu. Piorun Sułtana uderzy w tych wszystkich, którzy nie stosują się do naszych rozkazów, a słuszność wymaga, abyśmy w takich razach byli nieubłagani. Rozkazuję, ażeby żadnemu powstańcowi nie dawano schronienia, a ci, którzy przeciw temu wykroczą straceni zostaną mieczem. Rozkazuję także, aby we wszystkich świątyniach odprawiano modły o pomoc boską i opiekę proroka nad wojskami naszemi. Dan w naszym pałacu cesarskim w wilajecie Bosnii, 7. Tomus 1292 Hedżiry (23. Lipca 1875.)

Derwisz Emir-Basza.“

Daniel O'Connel.

Wielki patryota irlandzki, którego stuletnie urodziny z tak świetną okazałością „Zielona wyspa“ właśnie obchodzi, urodził się 6. Sierpnia 1775 w Cahir w irlandzkiem hrabstwie Kerry. Familia jego wywodzi ród swój od wodzów staroceltyckich, Clanów Ivraghu. Przeznaczony z początku do stanu duchownego, pobierał młody Daniel pierwsze nauki w zakładach jezuickich w St. Omer i Donay, później jednak (w 1794.) oddał się studyom prawniczym w szkole jurydycznej Middle-Temple w Londynie, a w r. 1798. został adwokatem w Dublinie. Unia parlamentarna w Anglii z Irlandyą w roku 1800 wydała się O' Connelowi nieszczęściem dla jego ojczyzny i odtąd poczyna się agitatorska jego działalność. Popierał on gorliwie zakładanie stowarzyszeń katolickich, a imię jego nabrało w krótce wielkiej wziętości na wyspie. Irlandczycy opierali się dotychczas nieraz w sposób gwałtowny swoim ciemięzcom, lecz O' Connel poznał, że daleko skuteczniej będzie zwalczać Anglików własną ich bronią w prasie, stowarzyszeniach, na mityngach, ze spokojem i na drodze legalnej. I rzeczywiście doprowadził na tem polu do zadziwiających rezultatów; stowarzyszenie katolickie z wyraźnie zakreślonym celem politycznej emancypacyi katolików, uzyskało znaczenie imponujące. Ministerstwo Canninga rozwiązało wprawdzie w r. 1825. to stowarzyszenie, lecz O'Connel wskrzesił je w innej formie, poczem gabinet widział się spowodowanym wnieść t. z. bil emancypacyi katolików, który jednak odrzucony został przez Izbę lordów.

Gdy następnie torysi przyszli do steru, sądził O' Connel, że należy mu spełnić czyn wielki i śmiały. Wystąpił jako kandydat do parlamentu mimo, że jako katolik nie miał do tego prawa, i chociaż wyraźnie oświadczył, że nie złoży przepisanej dla posłów przysięgi. Było właśnie opróżnionem krzesło poselskie w indyjskiem hrabstwie Clare, którego wyborcy składali się przeważnie z t. z. ludzi czterdziestu szyllingów to jest włościan, którzy płacili taką sumę podatku. Dotychczas reprezentował to hrabstwo Vesey Fitzgerald, protestant z irlandzkiej rodziny, który był zwolennikiem emancypacyi. Przyjąwszy tekę w gabinecie Wellingtona musiał on się poddać ponownemu wyborowi. O' Connel wystąpił jako rywal Fitzgeralda, wykazując w mowach publicznych, że żadna ustawa nie wyklucza Irlandczyków z parlamentu angielskiego. Wyborcy katoliccy ciągnęli w ogromnych masach do miasta Ennis, gdzie miał się odbyć wybór. Walka wyborcza była nadzwyczaj namiętna i trwała sześć dni. W końcu zwyciężył O' Connel znaczną większością głosów (5. Lipca 1828.) Wybór jego przyjęty z entuzyazmem w całej Irlandyi, sprawił w Anglii ogromną sensacyę. Teraz nawet gabinet torysowski nie mógł już dłużej zwlekać reformy i rzeczywiście wniósł bil emancypacyjny, który przeszedł także w Izbie lordów. Bil ten zawierał jednak klauzulę, że wyborcą ten tylko być może, kto płaci co najmniej 10 ft. szt. podatku. Wybór O' Connela stał się przeto nieważnym, mimo to zajął on swe miejsce w parlamencie, zkąd jednak został wydalonym. Przy ponownym wyborze przeszedł jednogłośnie, ponieważ rywal jego nie kandydował.

Wstąpienie O'Connella do parlamentu przypadło właśnie w czasie rozpraw nad reformą parlamentarną. Okoliczność ta zapewniła mu od razu wybitne stanowisko w Izbie, ponieważ Whigowie chętnie korzystali z poparcia ognistego mowcy i zręcznego agitatora. Po reformie wpływ jego wzmógł się znacznie, gdyż w r. 1832 wszedł on do parlamentu z 40 a w r. 1835 z 60 Irlandczykami oddanymi mu bezwarunkowo. Jest to owa sławna, „brygada irlandzka“ która nie rzadko przeważała szalę zwycięstwa na stronę jednego lub drugiego z głównych stronnictw parlamentarnych. W r 1834 widziało się ministerstwo Melbourna zniewolonem wejść w alians z O'Connelem, a w Kwietniu 1835 głosy Irlandczyków spowodowały upadek gabinetu torysowskiego. Alians O'Connella z Whigami sięgał oczywiście jedynie tak daleko i trwał tak długo, jak tego obustronny interes wymagał.

W r. 1840 poróżnił się z swymi sprzymierzeńcami, lecz zaraz w następnym roku popierał ich znowu wszystkiemi siłami. O' Connell miał jedynie na oku realne korzyści swej ojczyzny, był jednak stanowczo przeciwny wszelkim mrzonkom, niepodobnym do urzeczywistnienia i wszelkim gwałtownym środkom. Celem jego było przedewszystkiem zniesienie uciążliwej dziesięciny, którą katolicy Irlandyi obowiązani byli płacić duchowieństwu protestanckiemu wyspy i uchylenie słynnej *repeal* t. j unii parlamentarnej Anglii z Irlandyą. Obadwa wnioski przepadły jednak. Wprawdzie dziesięcina dzięki jego zabiegom została w r. 1838 nominalnie zniesioną a raczej zmienioną na czynsz gruntowy, ale *de facto* rzecz pozostała.

W Irlandyi rozpoczęła się namiętna agitacya za zniesieniem unii Anglii z Irlandyą, znana pod nazwą *repeal-agitation.* Anglicy opierali się temu całą siłą, a gdy O' Connell w r. 1834 odważył się postawić w parlamencie wniosek zniesienia unii, został tenże odrzucony 538 głosami przeciw 38. Nadto wniosło ministerstwo t. z. bil represyjny, aby zgnieść *repeal-agitation* w Irlandyi.

O'Connell nie ograniczał swej działalności na sam parlament tylko. Przeciwnie, wydawał on zawsze ziomkom swoim hasło, jak się zachować mają a energią swoją i zaufaniem, jakie sobie zdobyć umiał, taką miał władzę nad niemi, że każde słowo jego było rozkazem dla narodu. W dowód zaufania wybrało O'Connella miasto Dublin w r. 1842 swoim lordem majorem. O'Connell objeżdżał całą wyspę i wszędzie na mityngach powtarzał swoje *ceterum censeo* którem było zniesienie *repealu.* Odbył w ten sposób około 90 mityngów. Dnia 8go paźdz. 1843 miał się odbyć wielki mityng na równinie Clontarfe. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi zebrało się, gdy nagle pojawiło się wojsko i rozpędziło zgromadzonych. Lud poddał się spokojnie wyższej władzy. O'Connellowi wytoczono proces i w dniu 10go lutego 1844 skazano go na jednoroczne więzienie. Zaczął on był już odsiadywać karę w Dublinie, gdy Izba lordów 1go września 1844 zniosła wyrok z powodów formalnych, a O'Connell z tryumfem wyprowadzony został z więzienia.

W ostatnich latach dożył O'Connell wielkiego smutku, musiał bowiem być świadkiem rozłomu w swojem stronnictwie. Tak zwana „młoda Irlandya“ nie posiadała owej wytrwałości i niezłomnego zaufania w potęgę prawa, bez których wielkie dzieła są niepodobne do urzeczywistnienia. Młodzi sprzykrzyli sobie spokojną i legalną agitacyę, sądząc, że za pomocą spisków i gwałtów prędzej dojdą do celu. O'Connell nie mógł pochwalić takiego zapatrywania. W tymże czasie wybuchł ogromny głód w Irlandyi. O'Connell przeczuwając zgon bliski, przedsięwziął pielgrzymkę do Rzymu, lecz umarł w podróży w Genui 15. Maja 1847 nie osiągnąwszy celu. — O obchodzie stuletniej roczinicy urodzin O'Connella nadeszły dotychczas następujące telegramy:

Dublin 6. sierpnia. Obchód pamiątkowy O'Connella rozpoczął się wielką mszą w katedrze w obecności 4 arcybiskupów, 40 biskupów i 500 kapłanów. Kardynał Cullen przewodniczył obchodowi, arcybiskup Cashel miał mowę. W procesyi wzięło udział 350.000 ludzi.

KRONIKA.

= Za duszę ś. p. hr. A. Gołuchowskiego, odbyło się d 6. b. m. o 9. godz. zrana w kościele OO. Dominikanów w Tarnobrzegu za inicyatywą c. k. Starostwa, Wydziału powiatowego i urzędu gminnego z uroczystą okazałością nabożeństwo żałobne w obec członków władz miejscowych, rządowych i autonomicznych, reprezentantów sąsiednich gmin wiejskich i licznie zebranego ludu.

— **Trzeci dzień pada deszcz** z małemi tylko przerwami. Wczoraj chwilami był bardzo ulewny. Barometr, który wczoraj zaczynał się poprawiać, znów tej nocy opadł znacznie. Dla zbiorów w polu fatalna jest ta uporczywa słota.

* **Nieostrożna jazda.** Przedwczoraj przejechał zarobnik Walenty Siegel z Kulparkowa pięcioletniego Konrada Kiefer, syna dozorcy domu karnego i uszkodził go cieleśnie. Siegla pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Szczególniejszy sposób samobójstwa.** Kucharka Maryanna Hopper usiłowała onegdaj z przyczyn niewiadomych odebrać sobie życie, tłukąc się kamieniem po głowie. Znacznie uszkodzoną cieleśnie oddano do szpitala.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** W sadzawce należącej do realności pod nr. 272³/₄ utopiło się dnia 5. b. m. dziecię Stanisława Lesiów, liczące półtora roku. Śledztwo przeciw rodzicom wytoczono.

* **Podrzucone dziecię.** Dnia 6. b. m. znaleziono w sieniach domu nr. 16. ulica Kościuszki podrzucone dziecię płci żeńskiej, 2—4 miesięcy liczące. Oddano je do zakładu położnic i zarządzono poszukiwania za sprawczynią.

* **Przytrzymany złodziej.** Przedwczoraj skradziono z ganku domu nr. 12 ulica Kopernika 2 kapy wartości 4 złr., własność adwokata B. B. Rewizor policyi Bratt wysłedził sprawcę w osobie Abrahama Scharwera, któremu też odebrano skradzione kapy. Scharwera oddano do sądu.'

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Stróż kolejowy Józef Slańko został dnia 4. b. m. na dworcu kolei Czerniowieckiej przy przesuwaniu wagonów w skutek własnej nieostrożności przejechanym i poniósł ciężkie uszkodzenie cielesne.

* **Uszkodzenie cielesne.** W szynkowni Maxa Wichsla przy ulicy Teatralnej powstała tej niedzieli sprzeczka między domokrążnikiem Mayerem Schatten i czeladnikiem krawieckim Dominikiem Hanuszewskim, przyczem ostatni pierwszemu rękę przebił nożem kieszonkowym. Uwięziono Hanuszewskiego.

* **Oszust.** Podczas nawalnego deszczu wczoraj w południe pojawił się nieznajomy człowiek w pomieszkaniu inspektora miejskiej straży akcyzowej A. C. i zażądał od żony tegoż parasola, który mu też wydano. Śledztwo za sprawcą wdrożono.

— **Narzeczona księcia Milana.** Donosiły już telegramy o zaręczynach i mającym się w krótce odbyć ślubie serbskiego księcia panującego Milana z księżniczką Stourdza w Wiedniu. Zaręczyny te odbyły się d. 5. b. m. W uzupełnieniu wszakże wiedeńskich telegramów o narzeczonej młodego panującego serbskiego winniśmy nadmienić, że przyszła księżna serbska ma w sobie krew rumuńskich książąt Stourdzów tylko po matce, która była bliską krewną kanclerza rossyjskiego księcia Gorczakowa. Właściwem nazwiskiem narzeczonej księcia Milana, podług *Deut. Ztg.* było: Natalia Klecko. Panna Klecko jest córką zmarłego pułkownika rossyjskiego i właściciela rozległych posiadłości ziemskich. Matka jej, także dawno już umarła. Sierotą opiekował się książę Morussi w Odessie. Panna Klecko odznacza się niepospolitą urodą i posiada 6 milionów rubli posagu. W piątek narzeczeni obchodzili w hotelu *zum goldenen Lamm* w Wiedniu zaręczyny, przyczem książę Milan wzniósł toast na pomyślność swej przyszłej żony i narodu serbskiego, którym ponownie przy tej sposobności ślubował wierność, a zarazem wyraził nadzieję, że ojczysty kraj jego na zawsze pozostanie w stosunkach przyjaznych z państwem, w którego stolicy obchodzi swe zaręczyny. Po skończonej uczcie archimandryta serbski Rajewski oświadczenie dopełnił aktu zaręczyn, a wczoraj t. j. w niedzielę, przyszły związek nowożeńców miał być pobłogosławiony w kościele greckim w Wiedniu. Wesele ma się odbyć w Październiku w Belgradzie.

— **Krzyż apostolski.** Kardynał-prymas węgierski w ostatnich dniach oddał kustoszowi skarbca kapituły w Granie, biskupowi *in partibus* księdzu Łazarowi Kanc do przechowania tak zwany krzyż apostolski, wspaniale odnowiony. Jest to krzyż, który podczas koronacyi królów węgierskich niesiono na czele pochodu koronacyjnego, i który podług starych praw węgierskich winien być przechowany pod nadzorem kapituły w Granie. Na dolnej kończynie krzyża wyrabiane są piękną robotą emaliową w okrągłych polach herby wszystkich ziem korony św: Szczepana.

— **Hrabina Lanckorońska,** wdowa, z domu Potocka, jak donoszą dzienniki francuskie ma wejść w powtórny związek małżeński z hrabią Vitzthum, posłem austryackim w Madrycie, a niegdyś dyplomatą saskim. Ślub odbyć się ma w przyszłą sobotę w Paryżu.

— **Znakomity miedziorytnik** monachijski Henryk Merz, którego nazwisko spotkać można na wielu pięknych rycinach, a mię-

dzy innemi na reprodukcyi wspaniałego obrazu Kaulbacha „Zburzenie Jerozolimy“ w ostatnich dniach zeszłego miesiąca zginął w sposób niezwyczajny. W liczniejszem towarzystwie odbywał wycieczkę w góry koło Kufstein. Spuszczając się stromą ścieżką wzdłuż przepaści skalnej, gdy już reszta towarzystwa stanęła szczęśliwie na dole, nagle się zachwiał i po stromym stoku stoczył się w przepaść 150 stóp głęboką. Na dnie tej przepaści znaleziono go w dziesięć minut później nieżywego, lecz bez żadnych prawie zewnętrznych oznak śmiertelnego uszkodzenia; małą tylko ranę miał na głowie. Lekarze później sprawdzili, że nieszczęśliwy zginął skutkiem porażenia serca.

— **Nowe powodzie we Francyi**. Z Paryża d. 7. b. m. doniósł telegram, że kilkudniowe, ulewne, bez przerwy trwające deszcze, w wielu okolicach wzbudziły znów obawę powodzi, tem bardziej, że niektóre rzeki pomniejsze już występować zaczęły z łożysk.

— **Powodzie w Ameryce** podług najświeższych wiadomości zniszczyły w trzeciej części zasiewy i plony w dolinie rzeki Ohio. Zresztą jednak, jak zapewnia telegram nowojorski z d. 6. b. m. spodziewać się można w Stanach Zjednoczonych jak najpiękniejszych urodzajów. Dnia tego trwał jeszcze skutkiem ciągłych ulewnych deszczów przybór wód w rzekach Missisipi i Arkansas.

— **Na pobojowisku pod Woerth** w Alzacyi, gdzie d. 6. sierpnia 1870 stoczoną została pierwsza walna bitwa pomiędzy wojskami francuskiemi i niemieckiemi, w piątą rocznicę, w zeszły piątek, poświęcony został pomnik dla poległych wojowników fracuskich. Pomnik ten ustawiony jest na wzgórzu pomiędzy Woerth i Reichshoffen. Obchód poświęcenia odbył się w sposób godny tak smutnej pamiątki i niczem nie został zakłócony.

— **Statystyka poczt świata.** Obliczono, że liczba przesyłanych pocztą na całym świecie listów wynosi rocznie 3,300 milionów czyli około 100 na sekundę a 3 na głowę. Listy te ogółem ważą około 33 milionów kilo. Papier, na którym są pisane, rozpostarty zająłby przestrzeń 8 mil kwadratowych, a zatem pokryłby zupełnie obszar n. p. księstwa Schaumburg-Lippe. Z ogólnej owej liczby przesyłanych rocznie na świecie listów, około 490 milionów tychże odnosi się do stosunków międzynarodowych, reszta stanowi korrespondencyę prywatną. Środkiem zapewniającym jak najściślejszy związek i harmonię pomiędzy wszystkiemi naczelnemi zawiadowstwami poczt na świecie, w liczbie 50, są układy, konwencye pocztowe, których około 1000 obowiązuje obecnie rozmaite państwa. Kongres berneński z roku 1874 uczynił jeden ważny krok naprzód w celu zastąpienia licznych owych zawiadowstw jednem światowem towarzystwem pocztowem. Urzeczywistnienie światowego ruchu pocztowego w najdalej sięgającem znaczeniu tego wyrazu, wymaga też daleko idących ustępstw ze strony interesowanych państw. List wysłany n. p. z Chrystiani do Melbourne na drodze 2.700- milowej przechodzi przez ręce 20 do 30 poczt, które należą do 9 różnych państw, używających 7 różnych języków w swej administracyi.

— **Święte miasto muzułmańskie**, Mekka, nie posiada dotychczas ani jednej sikawki. Niedawno pożar obrócił tam w perzynę olbrzymi i wspaniały pałac wielkiego kapłana Abdul-Matleb-effendiego, który to pałac składał się ze 150 budynków i przetrwał wiele wieków. Straszliwy pożar trwał 20 godzin i nie próbowano nawet opanować go, brakło bowiem do tego zarówno rąk jak narzędzi.

— **Z dzwonem tak zwanym cesarskim**, ulanym z dział na Francuzach zdobytych w r. 1870 i przeznaczonym dla tumu Kolońskiego, nie wiedzie się Niemcom. Odlewu musieli dokonywać kilkakrotnie, ponieważ zawsze pokazywały się złowrogie rysy w kruszcu; nastepnie piłowali go długo, gdyż dzwon nie wydawał należytego dźwięku i trzeba go było nastroić, a w końcu pokazało się, już po przewiezieniu olbrzyma spiżowego do Kolonii, że dzwon wcale niechce dzwonić z powodu złego umieszczenia serca i wadliwej konstrukcyi osi. Znów więc piłują i kują, ażeby bodaj jakikolwiek wydobyć dźwięk z pamiątkowego kolossu.

— **Wczesną jesień** zapowiadają w Czechach ptaki wędrowne. Ogromnemi stadami i z wielką wrzawą przelatywały one w nocy na Piątek nad Pragą w kierunku wschodnim a na dachach domów przy placu Betleemskim i sąsiednich ulicach odbywały kilkogodzinny wypoczynek. Były to po największej części ptaki błotne.

— **Oślepiony błyskawicą chłopiec** w nadreńskiem miasteczku Mayen, jak donoszą dzienniki niemieckie, odzyskał znów wzrok po upływie kilku dni, i dzięki starannej opiece lekarskiej.

— **Generał pruski Natzmer** przed kilkoma dniami odbywając wycieczkę konną przez tak zwaną Seyniger-Platte, wraz z koniem spadł do przepaści i zabił się na miejscu.

— **O pojawieniu szarańczy** donoszą z okolic Thordy w Siedmiogrodzie. Żarłoczny owad niszczy nietylko plony w polu ale rzuca się na sady, nie oszczędzając nawet cierpkich liści orzecha włoskiego. Pożera też do korzenia łodygi kukurudzy i kartofli.

— **Pogrzeb metropolity bukowińskiego**, księdza Bendelli, miał się odbyć z wielką okazałością w Czerniowcach wczoraj, w Niedzielę z dworca drogi żelaznej do kościoła katedralnego, zaś jutro we Wtorek, odbędzie się z kościoła na cmentarz.

— **Przenośny aparat telegraficzny**. W *D. P.* czytamy: Każdy pociąg kolei wschodniej wozi z sobą od niejakiego czasu przenośny, polaryzowany telegraficzny aparat piszący, który w przypadku, gdy pociąg stanąć musi, przeniesiony być może do najbliższej budki, w której znajduje się aparat dzwonkowy, i tam może być połączony z drutami telegraficznemi by na ten sposób zarekwirować pomoc. W używaniu tego przyrządu ćwiczą się teraz urzędnicy pociągowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Opłaty miejskie od wódki i piwa.

I.

(Ciąg dalszy).

Wobec wielkich wymagań jakie dzisiejsze państwo stawia względem obywateli kraju, podatki miejscowe powinnyby stanowić takie uzupełnienie podatków rządowych, aby mogły wyrównywać poczęści chociaż, zbytnie obciążenie pewnych źródeł podatkowych. Łatwiej byłoby to zastosować do podatków krajowych (prowincyonalnych) które u nas zbyt wyłącznie trzymają się dodatków do podatków bezpośrednich, aniżeli do gminnych, gminy bowiem nie mogą mieć tak jasnego poglądu na sprawy podatkowe. Jednak i gminy w pewnej mierze mogą spełniać to zadanie wyrównywania ciężarów a nawet dążą do niego.

Okazuje się to szczególniej w tych nielicznych wprawdzie uchwałach, zmierzających do opodatkowania przedmiotów zbytkowych (podatek od psów we Lwowie) oraz w daleko częstszem odwoływaniu się do podatków konsumcyjnych, a staraniu się o ile możności niewielkie obciążenie bezpośrednie ludności. Przy znacznej bowiem stopie podatków bezpośrednich w Austryi, gminny podatek konsumcyjny okaże się często mniej uciążliwym od nałożenia dodatków do podatków bezpośrednich, a to tem więcej, że ustawodawstwo austryackie z przedmiotów koniecznych do życia obciąża podatkiem tylko mięso i nie dotyka nim np. mąki, a u nas jeszcze klasy biedniejsze mięso w małem mają użyciu. Jakkolwiek więc z ostatniego względu byłoby pożądanem nie stanowienie dodatków do podatku od mięsa, aby nie tamować konsumcyi tak ważnego artykułu, to jednak w ogóle nie można odmówić gminom słuszności, jeżeli z chęcią udają się do dodatków do podatków konsumcyjnych, lub innych tego rodzaju opłat. Ten sam charakter mają opłaty nawet bezpośrednie, rozkładane nie w stosunku do podatków rządowych ale pobierane od chałup lub roli, które tylko o tyle są nieprawidłowe, o ile gminy do ich nałożenia nie żądają ustawy krajowej, kiedy te opłaty podpadają pod §. 81. ust. gm. a w gruncie rzeczy mają na celu ułatwienie równomiernego rozkładu ciężarów publicznych.

Opłaty konsumcyjne gminne mają wszędzie wielką doniosłość w gospodarstwie gminnem, stanowią one główne źródło dochodów większych miast kontynentalnych i są źródłem ich bogactwa, a dopiero w ostatnich czasach powstała wątpliwość co do praktycznej strony tego rodzaju ciężarów, tembardziej, że miasta angielskie prawie nie znając opłat konsumcyjnych, nie były przez to hamowane w swoim rozwoju. Rozszerzony dziś handel stara się usuwać więzy stawiane mu przez liczne opłaty daleko trudniejsze do zniesienia, aniżeli cła rządowe, gdyż nie zostają one pod kontrolą świata kupieckiego, a mogą go przyprawiać o liczne straty. Dopiero jednak Belgia przystąpiła do zniesienia niektórych rodzajów opłat konsumcyjnych gminnych, zresztą zaś wszędzie opłaty te trwają, i nie małych trzebaby ofiar, aby powstrzymać rozwój podatku tak popularnego we wszystkich miastach.

W Galicyi istnieją rozliczne opłaty konsumcyjne gminne, z których jedne noszą nazwę opłat propinacyjnych, inne dodatków do podatku konsumcyjnego, inne nakoniec opierają się na taryfach przez władze wydanych; jedne są zaprowadzone przez dawne rządy i po dziś utrzymały się w tej formie, inne są z mocy ustawy gminnej uchwalonej przez same gminy, bądź też za pośrednictwem Wydziałów powiatowych lub Sejm. Najważniejsze z nich bez wątpienia są opłaty od wódki i piwa, o których tu słów parę powiedzieć zamierzam.

Prawo propinacyi obejmuje wyłączność wyrobu i wyszynku, może zaś być wykonywane albo w ten sposób, że uprawniony sam wyrabia i szynkuje napoje, albo też dozwalając innym na wyrób i wyszynk każe sobie za to płacić umówioną kwotę. W miastach posiadających propinacyę stosownie do dekretu kam. nadw. z 17. Lipca 1875 r. l. 19350 i następnych, ostatecznie zaś z lat 1834 i 1839 polecono prawa propinacyi wydzierżawiać na rzecz kasy miejskiej. Przez to atoli zasada nie została zmienioną, gdyż dzierżawca propinacyi miejskiej wchodzi w prawa samego miasta. To też dzierżawca może zabronić każdemu wyrabiania i szynkowania napojów, jeśli mu tenże za to nie uiści pewnej umówionej zapłaty. Z tąd powstały opłaty tak zwane wynagrodzenia za wyrób (*Erzeugniss Entgelt*), który obowiązany jest uiszczać każdy za dozwolenie wyrobu lub wyszynku trunków po miastach. Określiły to przepisy zawarte w rozp. gub. 1799 r. (6 Września l. 22200) i w następnych, mianowicie zaś w rozp. gub. z 14 Października 1816 l. 44238.

Prawo propinacyi polega na wyłączności wyrobu i wyszynku trunków, nie obejmuje jednak u nas przymusu poboru trunków od uprawnionego do propinacyi, ani też zakazu sprowadzania ich zkądkolwiek na własny użytek. Już w statucie 1496 r. powiada Jan Olbracht, że zachowuje *subditos nostros villarum Dominos eorumque subditos in hac libertate, ut liceat cuique cerevisias et liquores alios undeumque recipere*; że zaś to przetrwało do końca istnienia Rzeczypospolitej wynika z konstytucyi 1767 r., która ustanawiając generalne czopowe i szelężne w Koronie wyraża się: „a że ten podatek *in ultimo consumente* zależy i przez podwyższenie trunków opłacającym nadgrodzony zostaje, przeto aby sąsiad sąsiadowi zniżeniem ceny trunków krzywdy nie czynił zalecamy, aby podwojewodzowie cenę trunków krajowych sprawiedliwie ustanawiali. Skoro więc uciekano się do tak nadzwyczajnych środków celem zabezpieczenia się od mniemanej krzywdy, widocznie nikt nie mógł zabronić poddanemu brania napojów zkąd mu się podoba. Trzeba też pamiętać, że konstytucya 1767 r. zaprowadzała w tym względzie zmianę w konstytucyi roku poprzedniego, która o cenach trunków nie wspominała; praktyka więc okazała, że w wielu miejscach musiano zniżać cenę napojów celem zwiększenia konsumcyi trunków, na co właśnie znaleziono radę w przymusowem oznaczeniu ceny napojów. Mogły więc istnieć nadużycia co do przymusu brania napojów w karczmie dziedzica, i niezawodnie były tak za polskich czasów, jak następnie za rządów austryackich, aż do chwili zniesienia pańszczyzny, a może nawet gdzieniegdzie i później jeszcze, ale takiego przymusu nie znały konstytucye, ani też nie stanowił on powszechnego zwyczaju. Rząd austryacki również trzymał się konsekwentnie zasady wolności sprowadzania trunków na własny użytek. Zastrzeżenie tej wolności spotykamy w okólniku galicyjskiego gubernium krajowego z 21. Marca 1788 l. 5906, na który powołała się kancel. nadworna w dekrecie z 4. Lutego 1832. Wreszcie ustawa z 7. Września 1848 r. art. 11 zniosła w całem państwie przymus pobierania piwa i wódki. Tak w r. 1788, jak w r. 1790 przy sposobności zaprowadzenia nowego podatku od napojów, remonstrowały stany galicyjskie przeciw wolności sprowadzania trunków, ale zawsze bezskutecznie. Wolność ta odnosiła się jednak do napojów branych na własny użytek, gdyż sprowadzanie na wyszynk na równi z bezprawnem szynkowaniem surowo jest zakazane.

Dr. J. Kleczyński.

OSTATNIA POCZTA.

Według *Tagesbote aus Mähren*, zwołaną zostanie Rada państwa w październiku r. b. i obradować będzie równocześnie z delegacyami.

Z Czerniowiec dowiaduje się *Presse*, że dr. Tomaszczuk, deputowany do Rady państwa, mianowany został profesorem na czerniowieckiej wszechnicy. Telegram dodaje, że „mianowanie tego utalentowanego, zasłużonego Bukowińczyka, zrobiło jak najlepsze wrażenie“.

Z powodu 25-letn. jubileuszu pasterstwa arcybiskupa - kardynała ks. Schwarzenberga, wydał prażski generalny wikaryat kurendę do wszystkich proboszczów czeskich, ażeby dzień 15. sierpnia obchodzili uroczyście.

Rokowania z pewnem konsorcyum o połączenie węgierskich południowo-zachodnich dróg żelaznych, spełzły na niczem. Wszystkie doniesienia o rokowaniach co do zaciągnięcia nowej pożyczki, są zmyślone.

Cesarz Wilhelm przybył 7. b. m. do Salzburga.

O powstaniu hercegowińskiem nadeszły następujące prywatne telegramy ze Spalato 7. Sierpnia: „We środę stoczoną została bitwa pod Stolacem, w której Turcy ponieśli zupełną klęskę. Część wojska została rozproszoną, reszta musiała złożyć broń. Turcy zdobywszy szturmem Rasno spalili 373 domów, zrabowali wszystko, wyrżnęli starców, dzieci i chorych, znieważyli kobiety i sprofanowali kościoły.

W Kokanie (w Azyi środkowej) wybuchła rewolucya. Powstańcy wypędzili chana i jego rodzinę. Dowódzcą powstańców jest Abderrahman-Awdobodżi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Borszczów, 7. Sierpnia (wieczór). O godzinie 10 rano odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Namiestnika w kaplicy familijnej w Skale. Bardzo liczny zastęp szlachty okolicznej, duchowieństwo obu obrządków z bliższych i dalszych gmin i miasteczek, urzędnicy, reprezentanci rad powiatowych i gmin wiejskich wzięli udział w żałobnych modłach. Napływ ludności włościańskiej bardzo wielki. Zwłoki złożono następnie w grobowcu familijnym. Uczucie żalu było serdeczne i powszechne, na wszystkich malował się wyraz szczerego smutku.

Skała, 7. Sierpnia (wieczór). Mimo deszczu zjazd bardzo wielki, reprezentacya wszelkich stanów i obrządków nader liczna. Bardzo wiele szlachty okolicznej. Księża łacińskiego i ruskiego obrządku przybyli o mil kilkanaście. Wójci i deputaci gmin z najdalszej okolicy. Naliczyć było można przeszło 250 powozów i bryczek. Po cichej mszy i konduktach złożono zwłoki ś. p. hr. Gołuchowskiego do grobowca wśród rzewnego smutku całego zgromadzenia.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Statystyka śmiertelności we Lwowie.

Według obliczeń miejskiego biura statystycznego zmarło we Lwowie w miesiącu Czerwcu 316 osób, t. j. 184 płci męzkiej i 132 płci żeńskiej, a mianowicie: w śródmieściu 18 m. 11 ż., — w dzielnicy halickiej 26 m. 24 ż., w krakowskiej 48 m. 28 ż., — w żółkiewskiej 21 m. 22 ż., — w łyczakowskiej 9 m. 21 ż., w szpitalu głównym 41 m. 17 ż. — w szpitalu Sióstr miłosierdzia 10 m. 12 ż., — w szpitalu wojskowym 4 m., — w szpitalu izraelickim 7 m. 6 ż. — Między zmarłymi było według wieku 81 dzieci do pierwszego roku życia, 48 do 5 lat, 187 wyżej pięciu lat. — Według wyznania 176 rz. kat., 47 gr. kat., 79 izrael., 13 innych wyznań, jeden niewiadomej religii.

Według stanu cywilnego: 198 stanu wolnego, 78 małżonków, 39 wdów i wdowców, jeden niewiadomy. — Według zatrudnienia 50 wyrobników i sług, 28 rzemieślników, 17 zawodów umysłowych, 10 ubogich i żebraków, 4 właścicieli dóbr i domów, 4 wojskowych, 3 kupców, 3 rolników, 4 bez zatrudnienia lub niewiadomych, 13 zmarło w więzieniach. Dzieci i kobiet bez zatrudnienia 179, — między temi należnych do rodzin: wyrobników i sług 86, rzemieślników 44, zawodów umysłowych 27, kupców 6, właścicieli dobr i domów 5, rolników 3, wojskowych 3, niewiadomych 5.

W porównaniu z miesiącem Czerwcem roku zeszłego zmarło o 4 osób mniej.

Co do rodzajów chorób zmarło na gruźlicę 42 m. 36 ż. (czyli 24·68 % ogółu zmarłych) — na zapalenie przewodu oddechowego 20 m. 16 ż. (11·39 %) — na uwiąd schyłkowy 12 m. 11 ż. (7·27 %) — na zapalenie mózgu 11 m. 7 ż. (5·69 %) — na raka 6 m. 3 ż. — na ospę 3 m. 5 ż. — na biegunkę 2 m, 6 ż. — na udar 6 m. 1 ż. — na durzycę 4 m. 2 ż. — na nieżyt żołądka 4 m. 2 ż. — na zapalenie kiszek 2 m. 3 ż. — na błąd serca 3 m. 2 ż. — Z chorób dziecięcych: na brak sił żywotnych 10 m. 2 ż. — na drgawkę 17 m. 6 ż. — na dławiec 2 m. 2 ż — na krztusiec 4 ż.

Wypadków śmierci gwałtownej było 13 (10 m. 3 ż.) Z tych 5 samobójstw, 3 przez otrucie (2 m. 1 ż.) — jeden męż. przez powieszenie, jeden męż. przez poderznięcie gardła, zaś wypadków 8 1 przez oparzenie, 1 przez upadnięcie z rusztowania, 3 przez przysypanie ziemią i gruzem, 1 przez zgniecenie, 1 w skutek ukąszenia przez psa wściekłego.

W pierwszem półroczu roku bieżącego (do 30go Czerwca) zmarło we Lwowie 1927 osób, o 54 mniej niż w tym samym czasie w roku 1874 (1981). Przyczyniła się do tego głównie ta okoliczność, iż w roku bieżącym ospa znacznie mniej porwała ofiar (24 gdy w pierwszem półroczu 1874 roku zmarło 86). Niższą znacznie cyfrę przedstawia gruźlica (463 w roku 1874 było 519), wyższą zaś zapalenie przewodu oddechowego (286 w r. 1874 było 237).

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8. Sierpnia.

Hotel Żorza.

Pp. Franciszek Czerniakowski, z Klimkowiec. — Seweryn Ostaszewski, z Woistowa. — Ludwik hr. Krasiński, z Warszawy. — Jerzy Hajnowski, z Sławuty. — Nikander Liseńko z Rossyi. — Ludwik Patsch, z Sławuty. — Henryk Szeliski, z Kozowy.

Hotel Europejski.

Pp. Mikołaj Krzysztofowicz, z Załucza. — Marcin Rosenthal, z Wiednia. — Jan Urbański, z Dobrosina. — Aleksy Andrejewski, z Drezna. — Kornel Szczepański, z Przemyśla. — Jan Wiśniewski, z Ciemierzyńca.

Hotel Angielski.

Pp. Szymon Ebrlich, z Sambora. — Leopold Karszniewicz, z Sniatyna. — Michał Szumlański, z Krzywego. — Tytus Przemycki z Halicza. — Jan Beyzyn, z Porudna. — Józef Papar, z Batiatycz. — Jędrzej Synos, z Radymna.

Hotel Langa.

Pp. Henryk Wolf, z Wiednia. — Artur Brzezani, z Brzeżan. — Leonard Wiśniewski, z Doliny.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8. Sierpnia.

Pp. Konstanty hr. Bielski, do Starego miasta. — Piotr hr. Czosnowski, do Brodów. — Bronisław hr. Łoś, do Stanisławowa. — Stefan hr. Zamojski, do Wysocka. — Jan br. Kapri, do Wołczkowiec. — Józef Zeschik, do Nadwórny. — Karol Pawliński, do Sambora. — Roman Bartmański, do Leszczyny. — Aleks. Mierkowski, do Warszawy. — Alfred hr. Żółtowski, do Poznania. — Mikołaj br. Romaszkan. do Stanisławowa. — Aleksander Łukasiewicz, do Bohorodczan. — Leon Koźmiński, do Tarnopola. — Feliks Bartmański, do Tadan. — Aleks. Chacisiades do Krakowa. — Franciszek Czerniakowski, do Krakowa. — Mieczysł. Szczepański, do Tarnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8. Sierpnia 1875.

Barometr 731.54mm. Psychrometr suchy + 16·88°C. Psychrometr wilgotny +15·50°C. Prężność pary 12 25 mm. Wilgoć 86%. — Zachmurzenie 7. Wiatr NW2. Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 13·5°Rm.

z dnia 9. Sierpnia 1875.

Barometr 728.17.mm. Psychrometr suchy + 16·63°C. Psychrometr wilgotny + 15·75°C. Prężność pary 12.74 mm. Wilgoć 91 %. — Zachmurzenie 10. Wiatr N4 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 13·3°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 7. Sierpnia 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (zkuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226	—	228	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	80	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	--
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	16	-	17	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	87	8	94
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	62
„ „ papierowy	1	53 1/4	1	54 1/2
ruskie bilety kasowe	1	69 1/2	1	64 3/4
rebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.90	71 -
„ „ w srebrze	74.10	74.20
Losy z r. 1839 całe	282.—	288.—
„ „ 1839 piąta część	253.—	257.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.75	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	138.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	87.—	87 50
Niższej Austryi	98 25	95.75
Siedmiogrodu	81.25	81.75
Węgier	82.20	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	108.25	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215.60	215.80
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	930.—	932.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	397.—	400.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	182.—	182.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1812.	1817.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226 —	226.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	140 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	278 —	279 -
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.25	97 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	107.—	108—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc	98.80	99.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.—	87 20
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.25	75.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.50	93.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.40	73.70
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 25
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	16 75	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.75	92.85
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 29	54.30
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54 35
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.50
Paryż za 100 fr.	45.95	44.—
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 —	101.10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. Sierpnia 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	25
„ „ „ w srebrze	74	05
Losy z 1860 roku	115	50
Akcye banku wiedeńskiego	935	—
„ „ kredytowego	218	10
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	101	25
Napoleond'or	8	91
Dukat	5	28
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2745) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15. Juli 1875, Zahl 19.867, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Inland" auf der 1. Seite, welcher mit den Worten beginnt „Der Wiener Correspondent der N Tir. St" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 191 vom 13. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14. Juli 1875, Z. 17903, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1. Seite mit der Aufschrift „Cisleithanische Plageurs" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 189 vom 10 Juli 1875 begründet den Thatbestand des im Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, und §. 65 ad a St. G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und ferner der auf der 1. und 2. Seite in derselben Nummer abgedruckte, mit der Aufschrift „Deutsche Biederkeit in Berlin und Wien" versehene Artikel enthält den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19. Juli 1875 Z 5173, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die liberale Wucherfreiheit" in der Zeitschrift „Kärntner=Blatt" Nummer 28 vom 15. Juli 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl Nr. 8 vom J. 1863 und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie gemäß §. 37 P. G. vom 17. December 1862, Reichs Gesetz = Blatt, Nr. 6 vom Jahre 1862, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

(2859) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 Juli 1875, Zahl 20406, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Spojeny narod českoslovausky" in der Zeitschrift „Čech" Nummer 162 vom 18. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 a St G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20. Juli 1875, Nr. 5130/571 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz = Artikels mit der Aufschrift „Iz Cresa" und den Anfangsworten „C je se" enthalten in der Zeitschrift „Naša Sloga" Nr. 14 vom 16. Juli 1875, gedruckt in Triest bei Amati's Söhnen., begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G, und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und § 36 P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2920)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der bei Jacob Schnabl et Comp mit Beschlag belegten Umschlagbogen für Cigarettenpapier, auf welchen drei bildliche Darstellungen von zum Kampfe bereiten Persönlichkeiten, in deren Mitte Fürst Milan von Serbien mit zum Schwur erhobener Rechten und in der Linken eine entfaltete Papierrolle mit der Aufschrift Bosnien und Herzegowina haltend steht, sich befinden, und bei welchen auf drei entfaltenen Fahnen serbische Inschriften sich befinden, das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31. Juli 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(2853) **Obwieszczenie.**

L. 73. Wydział Stanisławowskiej Izby adwokatów podaje do wiadomości, iż Dr. Teofil Dębicki do listy adwokatów z siedzibą w Kołomyi wpisanym został.

Stanisławów, 7. Kwietnia 1875.

(2967 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1072. Dnia 2. Września 1875 dnia 12. Października 1875 i dnia 16. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Andrucha Maksymiaka własnej w Kupnowicach pod l. k. 42 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 350 zł. w. a. z przyn leżytościami.

Cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 700 zł. w. a. zaś wadium wynosi kwotę 70 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 17. Kwietnia 1875.

(2971 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1499. Dnia 2 Września 1875 dnia 12 Października 1875 i dnia 16. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Fedka Stecka własnej w Kupnowicach pod l. k. 37/91 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 200 zł. w. a. z pn

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 400 zaś wadium wynosi kwotę 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 22. Kwietnia 1875.

(2844 1—3) **Edykt.** L. 36379.

C. k Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sumy 6136 złp. 13 7/8 gr. z odsetkami po 5% od dnia 1 Sierpnia 1789, dom. 47 p. 208 n. 2 i 6 on., dla Domicelli z Broniewskich Wojciechowskiej intabulowanej, wzywając edyktami Domicellę z Broniewskich Wojciechowską, a w razie tejże śmierci jej możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, — aby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, — ileże w razie przeciwnym wykreślenie tej sumy z odsetkami na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2963 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Róży Schmeltz przeciw Michałowi i Maryannie Klima względem dłużnej kwoty 83 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41 w Starych Stawach w dniu 4. Sierpnia 7. Września i 28. Września 1875 ną miejscu o godzinie 11. rano.

Warunki licytacyjne mogą każdej chwili w godzinach urzędowych przejrzane być.

Oświęcim 21. Czerwca 1875.

(2948 1—3) **Konkurs.**

L. 590. Celem obsadzenia posady adjunkta do pomocy nadleśniczemu w zarządzaniu rewirem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca Sierpnia 1875.

Do powyższej posady, która jest na razie prowizoryczną i dopiero z upływem jednego roku na posadę stałą zamienioną być może, przywiązana jest płaca rocznych trzysta sześćdziesiąt (360) złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie podania swe do Prezydjum Magistratu i zaopatrzyć takowe dowodami uzdolnienia, znajomości języków krajowych i życia nienagannego.

Od Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 2. Sierpnia 1875 r.

(2856 1—3) **Edikt.**

Z. 1447. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird für den, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Carl Felbermayer im Zwecke der Zustellung des Bescheides vom 27. September 1874 Zahl 674 womit unter Anderen auch die Einverleibung der Löschung der auf den Realitätsantheilen des Aron Schlosser sub tab. N. 576 in Brody für Carl Felbermayer haftenden Summe pr 264 fl C, M. sammt Nebengebühren bewilligt wurde, ein Curator in der Person des Herrn Advokaten Dr. Weisstein bestellt.

Brody, den 29. Mai 1875.

(2956) **Ogłoszenie**

L. 1036. Na trzecią zwyczajną kadencyą Sądu przysięgłych w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, która się rozpoczyna w dniu 13. Września 1875. o godzinie 9. przed południem, wyznaczony został prezydent Sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, zaś radcy: Zdański, Kieryczyński, Haleczko zastępcami jego.

Nowy Sącz dnia 2. Sierpnia 1875.

(2935 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1443. C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Bogdanika w kwocie 40 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, $^2/_8$ części półrolka „Witkówka" pod Nr. 12 w Suchej położonego wraz z dwoma domami i stodołą, własnością dłużników Michała Habowskiego i Antoniego Hajdyty będącej w tutejszym Sądzie w dn. 17. Sierpnia, 25. Sierpnia i 7. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 605 zł., wadyum w kwocie 60 zł.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień dnia 23. Czerwca 1875.

(2936 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7481. Franciszek Suberlak, gospodarz z Wojsławic, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Walenty Suberlak, gospodarz z Ilkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 3. Sierpnia 1875.

(2954 1—3) **E d y k t.**

L. 14526. C. k. Sąd krajowy zawiadamia, iż na prośbę Karola i Salomei małż. Grossów z dnia 18. Czerwca 1875. l. 14526 celem zaspokojenia tymże od Wojciecha Morawieckiego należących pretensyi a to sumy 3150 zł. 14 ct. w. a. z procentem 6% od dnia 3. Maja 1870. do dnia zapłaty sumy 2100 zł. w. a. pierwotnie Karolinie Pamot należnej a obecnie cesyą 1. Stycznia 1874 małż. Grossom ustąpionej, wreszcie Zefirynowi Znamięckiemu należących a cesyą z dnia 19. Stycznia 1874. Karolowi i Salomei Grossom ustąpionych sum 1874 zł. 93 ct. w. a., $^1/_2$ procentów, 5% od sumy 2100 zł. od 30. Czerwca 1869., $^1/_2$ procentów 5% od sumy 1949 zł. w. a. od 19. Sierpnia 1873., procentów 5% od sumy 899 zł. $95^1/_2$ ct. w. a. od 30. Czerwca 1869, do 19. Stycznia 1874. wreszcie kosztów rezolucyami z dnia 24. Czerwca 1873. do l. 15151 w kwocie 21 zł. 27 ct. i z d 30. Stycznia 1874. do l. 33829/73 w kwocie 10 zł. 25 ct. a obecnie w kwocie 28 zł. 21 ct. przyznanemi dozwoloną została przymusowa publiczna relicytacya dóbr Kunice w powiecie Wielickim położonych wedle Libr. dom. 291 pag. 275 n. 20 haer. Wojciecha Morawieckiego własnych w jednym terminie na dniu 26. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie krajowym przedsięwziąść się mającą pod następującemi warunkami:

I. Dobra te sprzedane będą bez wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze.

II. Za cenę wywołania ustanawia się wartość tychże dóbr w akcie oszacowania z dnia 29. Czerwca 1865. wykazana w sumie 40465 zł. 40 ct. w. a. z tym dodatkiem, że dobra te na oznaczonym terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będą

III. Chęć kupna mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem zadatku 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 4046 zł. w. a. w gotówce lub w oblig. indemnizacyjnych galicyjskich albo w listach zastawnych galicyj. lub akcyach kolei galicyjskich wedug kursu ostatniego w Gazecie Krakowskiej „Czas" zamieszczonego pod rubryką „dają".

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny dóbr Kunice, chęć kupna mający w registraturze sądowej a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

Kraków 2. Lipca 1875.

(2939 1—3) **E d y k t.**

L. 35362. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 25. Lipca 1873 do l. 44310 wniesionego przeciw Samuelowi Gall, spadkobiercom niel. po Samuelu Kroch na ręce opiekuna p. Rubina Kroch i przeciw Chanie Kroch o wykazanie że, jak Dom. 34 p. 218 n. 4 on. i Dom. 159 pag. 241 n. 7 on. w stanie biernym realności Nr. $260^2/_4$ ciążąca, usprawiedliwioną została, i wskutek podania tegoż samego Towarzystwa do l. 35362/75 w myśl §. 45 ust. hip. do wykazania usprawiedliwienia powyższej prenotacyi termin na 22. Września 1875. 10. godzinę wyznaczony został.

Uchwały na powyższe podania zapadłe doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chanie Kroch do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Schrenzla z zastępstwem adwokata Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chanę Kroch a względnie jej nieznanych spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. Lipca 1875.

(2925) **Obwieszczenie.**

L. 17 409. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych, że od dnia 1. Sierpnia 1875. firma „Drukarnia Dr. Ludwika Gumplowicza" zmienioną zostaje na firmę: „Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki", której używać będą jako właściciele Władysław Ludwik Anczyc, Robert Wolff i Gustaw Gebethner podpisując takową „W. L. Anczyc i Spółka".

Kraków dnia 23. Lipca 1875.

(2814 1—3) **E d y k t.**

L. 16709. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Justynę Dziubczyńską, właścicielkę sklepu w Krakowie, że przeciw niej Dom handlowy „Wilhelm Beer w Wiedniu" o zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 118 złr. 42 kr. w. a. z wekslu ddto: Wiedeń 15. Marca 1875. — w połowie Września b. r. płatnego pod dniem 13. Lipca 1875 do 16709. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 16. Lipca 1875 do 16709 wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni trzech.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanej J(ustyny) Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rettingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2924 1—3) **E d y k t.**

L. 38.505. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Wiktora de Biała Wojciechowskiego wprowadzonem zostało postępowanie sądowe, celem amortyzacyi następujących, majątek Dąbrowa, własność proszącego Wiktora de Biała Wojciechowskiego jak Dom. 363 pag. 206 n. 20 haer. stanowiący obciążających, a mianowicie:

1. Dom. 77 pag. 481 n. 14 haer. do l. 21644/1809 prawo wykupu tychże dóbr Dąbrowa i innych na rzecz Ignacego Miączyńskiego.
2. Dom. 77 pag. 481 n. 1 ext. do l. 25663/1814 uchwała odmowna co do ekstabulacyi powyższego prawa wykupu.
3. Dom. 77 pag. 481 n. 15 haer. do l. 23109/1810 uchwała względem zapisania Antoniego Skrzyńskiego za właściciela tego prawa wykupu, oraz odmowna uchwała do l. 28.343 ex 1810 względem żądanej ekstabulacyi, wraz z nadciężarami, a mianowicie
4. Instr. 59 pag. 92 n. 18 on. do liczby 31893/1809 prenotacya sumy 50000 złp., 50000 złp. i 2000 duk. hol. dla Aleksandra ks. Ponińskiego.
5. Dom. 132 pag. 7 n. 260 on. do liczby 11004/1811 intabulacya wyroków przyznających trzy sumy co dopiero pod 4. wspomnione z odsetkami i kosztami Aleksandrowi ks. Ponińskiemu przeciw Wacławowi i Mateuszowi hr. Miączyńskim jako spadkobiercom Ignacego hr. Miączyńskiego.
6. Dom. 133 pag. 14 n. 345 on. do l. 6102/1815 intabulacya cesyi Aleksandra ks. Ponińskiego co do powyższych sum 50000 złp. i 50000 złp. na Antoniego Ronikera.
7. Dom. 133 pag. 19 n. 360 on. do l. 20086/1810 intabulacya cesyi Aleksandra ks. Ponińskiego co do sumy 2000 duk. hol. powyżej pod 4. wspomnionej na Antoniego Noel.
8. Dom. 133 pag. 19 n. 1 ext. do liczby 12580/1816 intabulacya kwitu Antoniego Noel na spłaconą mu sumę 2000 duk. hol. z pn. powyżej pod 7. wyrażoną.

i wzywa wszystkich tych, którzyby do powyższych praw i wierzytelności jakiekolwiek pretensye rościć sobie mogli, a w szczególności dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ignacego ks. Miączyńskiego, Antoniego Skrzyńskiego, Aleksandra ks. Ponińskiego, Wacława i Mateusza hr. Miączyńskiego, Antoniego Ronikera i Antoniego Noel, a względnie tychże spadkobierców lub prawonabywców, ażeby pretensye swe w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz trzeci ogłoszony będzie, albo osobiście w Sądzie zgłosili, albo sposób bronienia praw swych ustanowionemu w osobie adw. Dr. Bobownika kuratorowi podali, lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazali, po upływie tego terminu bowiem powyższe prawa i wierzytelności z wszystkiemi onych przynależytościami i nadciężarami i będą amortyzowane i z hypoteki dóbr Dąbrowa wykreślone

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(2983 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1954. Na dniu 16. Sierpnia, 10. Września i 11. Października 1875. zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Hrynia Biłan własnej, w Rzyczkach pod 1 kons. 14. rep. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 392 zł. wal. austryackiej z pn.

Wartość tej realności jest w kwocie 600 złr. zbadana.

Wadium wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przejrzeć w sądzie tutejszym, a o zaległych podatkach wiadomość powziąść w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 25. Czerwca 1875.

(2984 1—3) **Obwiesczenie.**

L. 1026. C k. Sąd pow. w Rawie wiadomo czyni, że na dniu 16. Sierpnia 1875. i 10. Września 1875 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Werchracie pod L. kons 113 sub rep. $^{248}/_{100}$ należąca do nieobjętej masy ś. p. Fedka Daban celem ściągnięcia należytości Eliasza Szatzkera w kwocie 25 zł. w. a.

Na tych terminach realność ta sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 180 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 18 zł. w. a

Gdyby na tych terminach realność ta sprzedaną być nie mogła natenczas celem przesłuchania wierzycieli w myśl §§. 433 148—152 proc. cyw. i dekretu nadwornego z dnia 8. Stycznia 1808 względnie do ułożenia lepszych warunków termin na dzień 11. Października 1875. o godz. 9. rano wyznacza się.

Akt opisania zastawniczego tudzież ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15. Maja 1875.

(2931 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11961. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż firma handlowa bracia Gminder przeciw A. Nowimiast pto 184 zł. 13 ct. w. a. wniósł pozew, w skutek czego dnia dzisiejszego wydany został nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie, ustanowił.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ów ogóle do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 29. Lipca 1875.

(2932) **E d y k t.**

L. 9198 C. k. Sąd delegowany miejski jako władza spadek po zmarłej dnia 16. Maja 1859 w Turzepolu Antoninie z Chanowskich Iwanowskiej pertraktująca celem zabezpieczenia zapisanych kodycylem z 15. Maja 1859 z miejsca pobytu lub nazwiska niewiadomym legataryuszom legatów jako to: Maryannie Świrskiej w kwocie 1000 zł. m. k. Mikołajowi Opidowiczowi 50 zł. m. k. Maryannie Gawędownej bonifikacyę kosztów podróży z Turzepola do Krakowa w przyjętej kwocie 30 zł. w. a. mleczarce w Krakowie, u której spadkodawczyni na biał brała w kwocie 3 zł. m. k. i Reginie Lisowskiej popielatej zarzutki wartości podanej 5 zł. w. a. w stanie biernym sumy 9000 zł. m. k. z przyn. na dobrach Iskrzyni na rzecz spadkodawczyni intabulowanej ustanowił dla tychże legataryuszów kuratora w osobie Dr. Lisowskiego którego podanie tabularne o zaprenotowanie wspomnionych legatów niniejszem przychlnie załatwiono.

O czem się tychże legataryuszów zawiadamia

Kraków, 30. Czerwca 1875.

(2933) **Obwieszczenie.**

L. 4565. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że od 10. aż do 20. Sierpnia 1875 złożone będą w Sądzie do przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, protokołami parcelowemi, oraz protokoła dochodzeń miejscowych dotyczących posiadłości w gminie Wisłoboki położonych.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 21. Sierpnia 1875 o godzinie 9. rano do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Kulików 5. Sierpnia 1875.

(2940) **Kundmachung.**

Z. 36498. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, daß am 6. Juli 1875 bei der Firma: K. k. priv. Erzherzog Albrecht-Bahn, die Hrn. Carl Ritter von Hubicki, A. H. Kissner, Louis Löwenthal Ritter von Linau, Christian Graf Kinsky, Adam Fürst Lubomirski, Hieronim Fürst Lubomirski, Leopold Edler von Mende, Dr. Thomas Rayski und Alois Rossmanek Ritter von Florstern als Verwaltungsräthe mit ihren Firmazeichnungen im Handelsregister gelöscht; dagegen die Herrn Ludwig Baron Erlanger, Sigmund Ritter von Bauer, Nathan Löwenik, Saly Raunheim, Coloman Reisch, Dr. Johann Stirner, Donat Zifferer, Friedrich Ritter von Lössl und Carl Freiherr Schneider von Arno als Verwaltungsräthe mit ihren Firmazeichnungen in das Handelsregister eingetragen wurden

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, den 9. Juli 1875.

(2863 1—3) **E d i k t.**

Z. 32376. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird über Einschreiten des Ferdinand Hecker, der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen, auf den Namen des Ferdinand Hecker lautenden Büchels der galizischen Sparkasse zu Lemberg Nr. 27584/847 über die Einlage pr. 25 fl. C. M. aufgefordert solches binnen 6 Monaten vom Tage der letzten Einschaltung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung dem k. k. Landesgerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens dasselbe für unwirksam erklärt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 10. Juli 1875,

(2985 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2016 Na dniu 16. Sierpnia 1875. 10. Września 1875 i 11. Października 1875 zawsze o godzinie 9. rano sprzedaną zostanie realność włościańska w Rawie pod l. 147 położona własna Marcina Cioch celem wydobycia pretęsyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 złr 88 kr. w. a. z. p. n. Realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 złr. na trzecim terminie i niżej tej ceny. Wadium wynosi 30 złr. Reszta warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa dnia 25. Czerwca 1875.

(2849 3—3) **E dy k t.**

L. 5695. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu dzieci ś. p. dzieci Stefana Ogonowskiego, że przeciw nim Józef Ignacy Dezyderyusz tr. im. Witosławski, o ekstabulacyę jednej czwartej części sumy 1300 zł. w. w. ze stanu biernego części dóbr Żędowice i majętności Witosław tamże wedle Dom. 23 pag. 280 n. 13 on. i Dom. 251 pag. 324 n. 2 on. na rzecz dzieci księdza Stefana Ogonowskiego intabulowanej, pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony do dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Warteresiewicza z substytucyą adw. Dr. Mijakowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania pisemnego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanych, aby albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 17. Kwietnia 1875.

(2905 2—3) **Sprostowanie.**

L. 8849. **Ogłoszenie w konkursie do majątku Joachima Sassa.**

„Odnośnie do edyktu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28 Lipca 1875. l. 8849 umieszczonego w dzienniku tym Nr. 174, 175 i 176 zawiadamia Sąd ten, że komis. konkursowym ustanowiono, c. k. adjunkta Sądu obwodowego p. Fraciszka Bruggera a tymczasowym zarządcą masy p. adwok. Dr. Mantla".

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol dnia 4. Sierpnia 1875.

(2910 2—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski czyni wiadomo, iż na prośbę gminy miasta Rzeszowa w dalszej drodze egzekucyi wyroku z dnia 26. Kwietnia 1872. liczba 3204 celem zaspokojenia należytości 200 zł. m. k. licząc po trzy srebrne dwudziestówki austryackie na jeden zł. m. k. czyli 210 zł. a. w. w srebrze, wraz z procentami i kosztami publiczna sprzedaż do Lejby Neumana, Perli Neumanowej, Berla Weissberga, Izaka Weissberga i Majlecha Dreifussa należącej realności pod l. 191/124 w Rzeszowie położonej w trzech terminach, a to na dniu 9. Września 1875., 11. Października 1875. i 8. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w tutejszo-sądowym gmachu się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanowioną zostaje kwota 2506 zł. 40 ct. i sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, przy trzecim zaś także za niższą kwotę, która jednak zaintabulowane długi pokryć musi, nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej kwotę 251 zł. w gotówce lub w obligacyach Państwa albo w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galicyjskiego wraz z kuponami a to według ostatniego kursu jaki w Gazecie Lwowskiej notowany będzie.

   Wadyum przez nabywcę złożone zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.
3. Nabywca winien jest 1/3 część kupna wliczając w takową wadyum w gotówce, w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, resztujące zaś 2/3 części w 30. dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, do depozytu sądowego złożyć; dopóki zapłacenie tych 2/3 części nie nastąpi ma nabywca procent po 6 od sta w półrocznych ratach z dołu od dnia oddania mu użytków nabytej realności liczyć się mający do depozytu sądowego składać.

   Wolno jest jednak nabywcy złożyć całą cenę kupna przed terminem wyżej postanowionym do depozytu sądowego.
4. Wszelkie wierzytelności, których wypłaty wierzyciele hipoteczni przyjąć obowiązani nie są i przyjąć by nie chcieli przy hipotece za potrąceniem z ceny kupna zostaną.
5. Po złożeniu pierwszej 1/3 części kupna nabywca w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie i od tego dnia wszelkie dochody pobierać równie jak wszelkie podatki, opłaty i ciężary publiczne ponosić będzie.

   Nabywca otrzyma także dekret własności i bez zgłoszenia się o to za właściciela nabytej realności w stanie czynnym, zaś w stanie biernym obowiązek jego zapłacenia resztujących 2/3 części kupna z procentem po 6 od sta i z zastrzeżeniem relicytacyi zaintabulowany będzie.

   Równocześnie zostaną wszystkie ciężary na realności nabytej zaintabulowane lub zaprenotowane, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione.
6. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi nabywca z własnych funduszów bez potrącenia z ceny kupna zapłaci.
7. W razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku licytacyi ze strony nabywcy rozpisaną będzie na prośbę prowadzącego egzekucyę byłych właścicieli lub któregokolwiek wierzyciela hipotecznego, relicytacya w jednym terminie, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy i sprzedaż przy takowym nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

   Za stratę i szkodę z niedotrzymania warunków licytacyi wynikłą odpowiada nabywca całym swym majątkiem i traci złozone wadyum.
8. Co się tyczy długów hipotecznych, podatków i innych ciężarów na realności w mowie będącej ciążących przekonać się może chęć kupna mający z wyciągu hipotecznego i aktu oszacowania, które się w registraturze sądowej znajdują tudzież w urzędzie podatkowym.
9. Gdyby powyższa realność przy terminach wzmiankowanych nie została sprzedaną, natenczas celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych co do warunków ułatwiających wyznacza się w tutejszym Sądzie termin na dzień 8. Listopada 1875. o 4. godzinie po południu, do którego się wierzycieli hipotecznych wzywa.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamiają się wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, niewiadomi zaś oraz ci, którzyby po dniu 11. Maja 1875. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu przed terminem wręczoną nie została, przez edykta i do rąk kuratora adwokata Dr. Fechtdegena któremu adwokata Dr. Bindera się substytuuje.

Rzeszów dnia 9. Lipca 1875.

(2881 2—3) **Edict.**

Z. 12400. Von dem k. k. Kreisgerichte in Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Baruch Landesberg, nicht protokollirten Kaufmannes in Stryi der Concurs eröffnet, zum Concurs-Commissär der k. k. Bezirksrichter in Stryj Ludwik Stankiewicz bestimmt und zum einstweiligen Masseverwalter der Landesadvocat Dr. Severin Popiel in Stryj bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der Tagsatzung des 16. August 1875 um 10 Uhr Vormittags vor dem Conkurs-Commissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweiligen Masseverwalters oder über die Ernennung eines Anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte binnen 60 Tagen vom Tage der Kundmachung der Concurs-Eröffnung, d. i. bis zum 30 September 1875 bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Stryj nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der auf den 12. October 1875 um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurs-Commissär angesetzten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungs-Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Stryj oder in dessen Nähe wohnen, müssen in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft zu machen, widrigens auf den Antrag des Conkurs-Commissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr nnd Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Sambor, den 31. Juli 1875.

(2891 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 922. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przez Herscha Feldsteina od Antoniego Ruszla wywalczonej nastąpi publiczna przymusowa sprzedaż połowy pod l. 27/143 i połowy pod l 20/79 w Krzemienicy położonych, Antoniego Ruszla własnych z gruntów i budynków gospodarskich składających się gospodarstw gruntowych w trzech terminach 3. Września, 8. Października i 12. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania połowy realności pod l. 27/143 ustanowioną zostaje suma 2400 zł. a. w., zaś połowy realności pod l. 20/70 w Krzemienicy suma 1050 zł. w. a.

   Licytacya tych realności jedna po drugiej nastąpi, a przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej przy trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum do rąk komisarza sądowego przy licytacyi realności l. 27/143 kwotę 240 zł. a. w., zaś przy licytacyi realności l. 20/70 w Krzemienicy 105 zł. a. w. w gotówce.

Dalsze warunki licytacyjne, akty opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łancut 20. Maja 1875.

(2912 2—3) **Edikt.**

Z. 8991. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte Stanislau wird hiemit dem Saul Ingber, früher in Tyśmienitz wohnhaft, derzeit unbekannten Aufenthalts erinnert;

Es habe wider ihn Herr Robert Jahn in Leipzig durch Herrn Advokaten Dr. Bardach in Stanislau auf einen vom Saul Ingber und Chaim Gross akzeptirten Wechsel ddto. Leipzig den 14. Februar 1875 zahlbar ebenda, bei Hammer et Schmidt den 14. Juni 1875, unterm 16. Juli 1875 Zahl 8991 die Zahlungsauflage von 692 Reichsmark sammt 6% Interessen vom 15. Juni 1875 und den Gerichtskosten pr 13 fl. 68 kr erwirkt, wonach die diesfällige Verordnung wegen des gegenwärtig unbekannten Aufenthalts des Hrn. Saul Ingber dem für denselben von Amtswegen aufgestellten Curator Herrn Advokaten Dr Rosenberg in Stanislau zugestellt wurde.

Stanislau den 21. Juli 1875.

(2893 2—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia Emanuela Maschka, że przeciw niemu Pinkas Nadel wniósł pozew wekslowy o 350 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty pod dn. 29. Lipca 1875. l. 5681.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nie wiadome, przeto w celu zastępywania go ustanawia się tutejszego adwokata Dr. Rybickiego dodając mu jako zastępcę Dr. adw. Alsa.

Wzywa się zatem Emanuela Maschka aby potrzebne dokumenta tej sprawy dotyczące kuratorowi udzielił lub też innego obrońcę obrał, i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zapóźnienia jego wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 29. Lipca 1875.

(2897 2—3) **Edykt.**

L. 910. Z powodu wniesionego przez Józefa Motawę dnia 19. Marca 1875. l. 910 przeciw Jakóbowi Pomietle Motawa zwanemu i innym, pozwu o zniesienie wydanego dnia 20. Marca 1845. dekretu dziedzictwa w ustępie uznającym Jakóba Motawę za spadkobiercę Jana Motawy i o przyznanie powodowi prawa własności gospodarstwa pod Nr. k. 5 w Kadczy położonego, wyznaczył c. k. Sąd powiatowy do ustnej rozprawy termin na dzień 11. Października 1875. godzinę 10. zrana i ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pierwpozwanego Jakóba Motawy czyli Pomietły kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Starym Sączu p. Adolfa Vayhingera, któremu pozew doręczony zostaje i z nim rozprawa ustna przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się przeto Jakóba Motawę lub Pomietłę, aby na powyższy termin albo sam stanął, lub też dowodów ku obronie jego służyć mogących ustanowionemu kuratorowi udzielił, inaczej bowiem szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz 29. Lipca 1875.

(2898 2—3) **Edykt.**

L. 2757. C. k. Sąd powiatowy obwieszcza niniejszem, że w skutek prośby de praes. 2. Sierpnia 1874. l. 2757 dozwolone zostało uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2757 wpisanie Joachima Feliksa 2ch imion Reinfussa za właściciela gruntów w obrębie m. Starego Sącza położonych, zwanych

a) Przymiarek pola wedle Lib. Dom. Tom. II. p. 10 Nr. 4 haer. dotąd Tekli 1. Nachowskiej 2. voto Borkiewiczowej.
b) Przymiarek pola wedle Lib. Dom. Tom. XIII. p. 2 Nr. 1 haer. dotąd Wincentego Rudnickiego, i
c) Pręt pola wedle Lib. Dom. Tom. II p. 27 Nr. 1 haer. Walentego i Agaty Baryczow własnością będących.

Ponieważ spadkobiercy Tekli Borkiewiczowej: Stanisław Pawlikowski, Franciszka Pawlikowska, Petronela Gurgulowa, Agnieszka Swiebocka — spadkobiercy Wincentego Rudnickiego: Kaźmierz Rudnicki, Stanisław Rudnicki, Franciszek Rudnicki, Maryanna Rudnicka — spadkobiercy Walentego i Agaty Baryczów: Wojciech Barycz, Michał Barycz i Maryanna Migaczowa, nareszcie Jan Dzielski z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, zarządza się doręczenie powołanej uchwały ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Jędrzejowi Mazurkowi w Starym Sączu.

Stary Sącz dnia 16. Kwietnia 1875.

(2923 2—3) **Edykt.**

Nr. 305. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawzywa wszystkich, którzy w przymiocie wierzycieli do pozostałości ś. p. Grzegorza Jasnego w Laszkach murowanych dnia 3. Czerwca 1873. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego mają pretensye, by w celu ukazania i uwierzytelnienia swych roszczeń dnia 3. Września 1875. o godzinie 9. rano w powyższym Sądzie jawili się, lub do dnia tego pisemne podania wnieśli, inaczej gdy spadek wyczerpanym został zaspokojeniem zgłoszonych wierzytelności, upadną ich żądania o ile by nie były poparte prawem zastawu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasol 28. Lutego 1875.

(2922 2—3) **Edykt.**

L. 33.622. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprzyw. austr. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu dozwolono uchwałą z dnia 23. Stycznia 1875. do L. 74014/74 wykreślenie wszystkich ciężarów ze stanu biernego, dóbr Lówcza wraz z nadciężarami z wyjątkiem pozycyi n. 139, 159 i 173 on.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Racheli Beili dw. im. Pfau do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Waldmanna z zastępstwem adwokata Dr. Manscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem kurandkę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 24. Lipca 1875.

(2878 3—3) **Edykt.**

L. 4951. Szymon Krupa umarł we Wiśniczu 28. Maja 1871.

Wzywa się tedy Walentego Krupę z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu roku oświadczenie przyjęcia spadku do Sądu tutejszego wniósł, w razie przeciwnym spadek pertraktowanym będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem Dr. Binderem dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Rzeszów, 16. Lipca 1875.

(2871 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2499. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie gminy miasta Wieliczki przeciw Janowi Karpf pto. 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym Wielickim w dniu 14. Września, 15. Października, 15. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 519 w Wieliczce w tabuli miejskiej Libr. Dom. Tom. VI. p. 270 n. 2 haer. na imię Jana Karpfa zaintabulowanej wraz z wydzieloną na rzecz Ludwika Krupskiego częścią gruntu ut Libr. Dom. Tom. VIII. pag. 497 n. 1 haer.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3653 zł. w. a., a chęć kupienia mający winni są przed licytacyą złożyć 10% wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Realność powyższa na wszystkich 3ch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

O licytacyi tej zawiadamia się wiadomych tabularnych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich tych którzyby po wystawieniu ekstraktu tabularnego z dnia 7. Czerwca 1875. do tabuli weszli przez kuratora w osobie p. Ludwika Chrystan z Wieliczki ustanowionego.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 16. Lipca 1875.

(2857 3—3) **Edykt.**

L. 35779. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w skutek podania pozwu Kaspra i Antoniny Widackich z dnia 2. Lipca 1875. do liczby 35779 przeciw Agnieszce Ciżmańskiej 2. voto Zakrzewskiej, jej spadkobiercom, a względnie wszelkim możliwym pretendentom o wykreślenie zastrzeżenia, niepozbywania i nieobciążania ze stanu czynnego i biernego realności 122 2/4 według D. 38 p. 48 n. 12 haer. i D. 65 p 403 n. 18 on. intabulowanego tutejszą uchwałą z dnia 10. Lipca 1875. l. 35.779 pozew ten do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 dekretowany został.

Powyższa uchwała i pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym wyż wspomnionym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi lub informacyę udzielili, lub Sądowi innego zastępcę wymienili.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. Lipca 1875.

L· 1115/R. P. G.

O b w i e

W myśl §. 31. ustawy z dnia 24. maja 1869. o uregulowaniu podatku gruntowego ogłasza się sprostowane przez c. k. Podkomisyę krajową
Powiatowe komisye szacunkowe, gminy, obszary dworskie i opłacający przynajmniej szóstą część całego podatku gruntowego w gminie
takowy od dnia 20. sierpnia 1875. do 30. września 1875., do dotyczących c. k. powiatowych komisyi szacunkowych.
i operata szacunkowe w urzędowych godzinach. Reklamacye i załączniki do takowych są wolne od stempla.

(2772 3—3)

Taryfa klasyfikacyjna

Liczba porządk	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Czysty dochód w walucie: Ról 1 (zł. ct.)	Ról 2	Ról 3	Ról 4	Ról 5	Ról 6	Ról 7	Ról 8	Łąk 1	Łąk 2	Łąk 3	Łąk 4	Łąk 5	Łąk 6	Łąk 7	Łąk 8	Ogrodów 1	Ogrodów 2	Ogrodów 3	Ogrodów 4	Ogrodów 5	Ogrodów 6	Ogrodów 7	Ogrodów 8
1	Bohorod-czany	I	4 —	2 70	2 50	1 50	1 —	— 50	— 25	— —	4 25	2 50	1 80	1 20	— 60	— 40	— —	— —	5 —	3 50	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
2		II.	2 80	1 80	1 10	— 70	— 25	— -	— —	— —	3 —	2 —	1 50	— 70	— 25	— —	— —	— —	3 50	2 50	1 70	1 —	— —	— —	— —	— —
3	Borszczów .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	— —	8 —	6 —	5 —	3 —	1 20	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 50	4 —	2 50	— —	— —	— —
4	Brody . .	Jed.	5 75	4 —	3 —	2 —	1 50	1 —	— 75	— 30	5 75	4 —	2 -	1 20	— 80	— 50	— —	— —	7 75	5 50	4 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —
5	Brzeżany .	Jed.	6 —	4 -	3 —	2 50	1 70	1 20	— 80	— 40	6 50	4 75	3 50	2 20	1 50	— 80	— —	— —	8 —	6 —	4 —	3 —	— —	— —	— —	— —
6	Buczacz	I.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 60	— 50	7 —	6 -	4 —	2 —	1 —	— —	— —	— —	8 —	6 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —	— —
7		II.	5 75	4 25	3 20	2 30	1 50	1 —	— 60	— 25	6 —	5 —	2 50	1 —	— —	— —	— —	— —	7 —	5 50	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
8	Czortków .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 80	— —	8 —	6 —	5 —	4 50	3 —	1 70	1 —	— —	9 —	8 —	7 —	5 —	4 —	3 —	— —	— —
9	Horodenka .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 60	— 50	7 50	4 50	2 50	1 50	— 80	— —	— —	— —	8 50	5 50	3 50	3 —	2 —	— —	— —	— —
10	Husiatyn .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	— —	8 —	6 50	5 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 —	— —	— —	— —	— —
11	Kołomyja	I	6 50	4 75	3 —	2 —	1 50	1 —	— 50	— 25	7 —	4 50	3 50	1 80	1 —	— 75	— —	— -	8 —	7 -	5 —	4 —	3 —	— —	— —	— —
12		II.	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 50	— 25	4 —	3 —	1 50	1 —	— 50	— 25	— —	— —	4 50	3 —	2 20	1 —	— —	— —	— —	— —
13	Kossów	I.	5 —	3 —	2 50	2 —	1 —	— 75	— 50	— 25	4 50	2 50	1 —	— 50	— —	— —	— —	— —	6 —	4 50	3 —	2 —	— —	— —	— —	— —
14		II.	2 80	1 80	1 10	— 70	— 25	— —	— —	— —	3 —	2 —	1 50	— 70	— 25	— —	— —	— —	3 50	2 50	1 70	1 —	— —	— —	— —	— —
15	Nadwórna	I.	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 50	— 20	4 —	2 50	1 80	1 10	— 50	— 40	— —	— —	5 —	3 50	2 50	2 —	— —	— —	— —	— —
16		II.	2 50	1 70	1 —	— 50	— -	— —	— —	— —	3 —	2 —	1 —	— 50	— 25	— —	— —	— —	3 20	2 20	1 50	1 —	— —	— —	— —	— —
17	Podhajce .	Jed.	5 75	4 --	3 20	2 30	1 50	1 20	— 80	— 50	6 —	4 25	2 50	1 40	— 75	— —	— —	— —	7 50	5 50	3 50	2 50	— —	— —	— —	— —
18	Przemyślany	Jed.	6 —	4 50	3 40	2 30	1 60	1 10	— 80	— 35	7 -	5 —	4 —	3 —	2 —	1 —	— 80	— 50	8 —	6 —	4 50	3 —	2 —	— —	— —	— —
19	Rohatyn . .	Jed.	5 75	4 25	3 20	2 40	1 50	1 20	— 80	— 55	6 50	5 —	3 80	2 80	2 —	1 50	1 —	— 60	7 50	6 50	4 50	3 40	2 40	1 60	— —	— —
20	Stanisławów	Jed.	5 75	4 —	3 —	2 —	1 —	— 75	— 50	— 20	6 —	4 —	2 50	1 70	— 90	— 40	— —	— —	7 25	5 —	3 50	2 50	1 70	— —	— —	— —
21	Śniatyn . .	Jed.	7 25	5 50	3 80	2 70	2 —	1 40	— 70	— 50	6 25	4 —	3 —	2 —	1 —	— 80	— —	— —	8 25	5 —	4 —	3 —	— —	— —	— —	— —
22	Skałat . .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 80	— 60	7 25	6 —	5 —	2 —	1 —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 —	— —	— —	— —	— —
23	Tarnopol .	Jed.	6 75	5 25	3 50	2 50	1 80	1 20	— 80	— —	7 —	6 —	5 —	3 —	2 —	1 —	— —	— —	9 50	7 50	6 50	5 —	4 —	3 —	— —	— —
24	Tłumacz	I.	5 50	4 —	3 20	2 30	1 50	1 —	— 60	— 25	6 —	4 50	3 —	2 20	1 50	1 —	— 80	— 40	7 —	6 —	4 —	3 -	2 —	1 —	— —	— —
25		II.	4 50	3 -	2 50	2 —	1 —	— 75	— 50	— 20	5 —	3 50	2 50	2 —	1 50	1 —	— 75	— 25	6 -	4 50	3 —	2 50	1 70	— —	— —	— —
26	Trembowla .	Jed	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 70	— —	7 —	6 —	4 50	1 50	1 —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 -	— —	— —	— —	— —
27	Zaleszczyki	Jed.	7 —	5 50	3 80	2 70	2 —	1 40	— 70	— 50	7 —	5 —	2 50	1 —	— —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 50	2 —	— —	— —	— —
28	Zbaraż . .	Jed.	6 50	5 —	3 40	2 50	1 70	1 20	— 60	— —	7 —	6 —	4 50	2 —	1 —	— —	— —	— —	9 —	7 —	5 —	3 —	2 —	— —	— —	— —
29	Złoczów	I.	6 —	4 —	3 -	2 —	1 —	— 50	— —	— —	6 75	4 25	3 —	2 —	1 —	— 50	— 30	— —	7 75	5 75	3 50	2 50	— —	— —	— —	— —
30		II.	5 25	4 —	3 —	2 50	1 70	1 —	— 70	— 35	6 —	4 25	3 50	3 —	1 50	1 —	— 50	— —	7 -	6 —	4 -	3 —	— —	— —	— —	— —

Tarnopol dnia 24. Lipca 1875.

szczenie.

Tarnopolską taryfy klasyfikacyjne powiatów szacunkowych do jej okręgu należących.

uprawnieni są wedle §. 32. ustawy wnieść pisemnie możliwe zarzuty przeciw tym taryfom w nieprzekraczalnym sześciotygodniowym terminie, rachując Taryfy klasyfikacyjne przygotowane będą do przejrzenia w każdym urzędzie gminnym i w komisyach szacunkowych, w tych ostatnich do przeglądu

(1124)

okręgu Tarnopolskiego.

austr. z jednego morga

s y

Pastwisk																Połonin											
1		2		3		4		5		6		7		8		1		2		3		4		5		6	
zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct.	zł.	ct.
2	—	1	20	—	75	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	—	1	20	—	75	—	40	—	20	—	—	—	—	—	—	1	—	—	50	—	20	—	—	—	—	—	—
4	50	2	50	1	50	—	80	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	—	2	—	1	—	—	75	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	50	3	20	2	—	1	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	50	3	50	2	50	1	50	1	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	50	2	—	1	—	—	50	—	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	—	3	70	2	70	1	80	1	—	—	75	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	50	1	50	1	—	—	50	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	50	2	50	1	50	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	—	2	—	1	20	—	60	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	—	1	20	—	75	—	40	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	50	—	75	—	35	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	40	—	70	—	35	—	16	—	10	—	—	—	—	—	—	1	—	—	60	—	40	—	20	—	10	—	—
1	50	1	—	—	60	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	—	—	60	—	30	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	75	—	50	—	40	—	25	—	10
4	—	3	—	1	60	—	80	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	50	3	50	2	50	1	30	—	75	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6	25	4	75	3	80	2	50	1	50	1	—	—	70	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6	—	4	—	2	50	1	—	—	40	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	50	1	20	1	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	—	2	—	1	—	—	75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	—	3	—	2	—	1	—	—	80	—	60	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	—	3	—	2	—	1	—	—	50	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	—	2	50	1	50	—	75	—	50	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	50	2	—	—	75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	50	1	—	—	80	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	—	1	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	50	3	50	2	50	1	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	—	3	—	2	—	1	20	—	70	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Lasów																Jezior, Stawów i Moczarów											
1		2		3		4		5		6		7		8		1		2		3		4		5		6	
zł.	ct	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct	zł	ct.	zł.	ct	zł	ct	zł	ct.	zł	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct
1	40	1	10	—	95	—	70	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	70	—	55	—	40	—	16	—	8	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	20	1	80	1	30	1	10	—	80	—	40	—	—	—	—	3	—	1	50	—	40	—	—	—	—	—	—
1	10	—	90	—	70	—	55	—	40	—	25	—	16	—	—	3	—	1	50	—	—	—	—	—	—	—	—
1	80	1	10	—	80	—	65	—	50	—	35	—	16	—	—	2	50	2	—	1	40	1	—	—	40	—	—
2	—	1	40	1	—	—	65	—	—	—	—	—	—	—	—	2	70	1	70	—	—	—	—	—	—	—	—
1	—	—	65	—	40	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	80	1	40	1	20	—	90	—	70	—	—	—	—	—	—	3	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	60	2	40	1	90	1	50	1	20	—	95	—	55	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	60	1	40	1	20	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	1	50	—	50	—	—	—	—	—	—
2	10	1	80	1	50	1	30	—	95	—	80	—	50	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	40	1	—	—	85	—	70	—	55	—	25	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	60	1	20	1	—	—	85	—	65	—	50	—	20	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	50	—	40	—	30	—	20	—	12	—	6	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	10	—	80	—	55	—	40	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	80	—	50	—	40	—	16	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	—	1	30	—	70	—	50	—	25	—	—	—	—	—	—	3	—	2	—	—	50	—	—	—	—	—	—
1	20	—	95	—	70	—	60	—	45	—	35	—	25	—	16	3	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	20	—	95	—	70	—	50	—	30	—	16	—	—	—	—	3	50	2	50	2	—	1	50	—	70	—	—
1	20	1	—	—	90	—	70	—	55	—	30	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	40	1	60	1	30	1	10	—	80	—	55	—	—	—	—	3	—	1	—	—	80	—	—	—	—	—	—
1	60	1	30	—	95	—	80	—	55	—	30	—	—	—	—	3	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	60	1	90	1	60	1	20	—	95	—	—	—	—	—	—	3	50	2	50	—	60	—	—	—	—	—	—
1	30	1	—	—	90	—	70	—	60	—	16	—	—	—	—	—	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	10	—	90	—	55	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	—	1	50	1	—	—	80	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	20	1	80	1	40	1	20	1	—	—	75	—	50	—	25	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	70	1	40	1	—	—	90	—	—	—	—	—	—	—	—	2	70	1	—	—	50	—	—	—	—	—	—
1	20	1	—	—	85	—	70	—	55	—	30	—	—	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	80	1	20	—	95	—	80	—	65	—	50	—	30	—	20	3	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—

C. k. Podkomisya krajowa podatku gruntowego.

Prezydujący

Eugeniusz Lachowski

c. k. Starosta.

(2886 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 664. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie 2. Września 1875., 16. Września 1875. i dnia 5. Października 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 191 w Horucku Fedia Podłużnego, ciało tabularne stanowiącej na zaspokojenie sumy 90 zł. w. a. z pn. na rzecz Hnata Dudycza na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania ustanowiono 319 zł. Zakład wynosi 31 zł. 90 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora ustanowionego w osobie pana Aleksandra Jurkiewicza.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Medenice dnia 19. Czerwca 1875.

(2884 3—3) **Edykt.**

L. 3009. C k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że Józef Przydział z Boreczka z dniem dzisiejszym za marnotrawcę uznany został, i że kuratorem jego ustanowiono Walentego Goraja z Rudy.

Kolbuszowa dnia 27. Lipca 1875,

(2889 3—3) **Edykt.**

L. 26429. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnej G. licyi wschodniej Nr. 5443 L. A. na 6300 zł. m. k. z dnia 1. Listopada 1853. na dniu 30. Kwietnia 1872. wylosowanej a na rzecz najuboższych klasz torów archidyecezyi Lwowskiej obrz. łac. jako fundacya mszalna ś. p. Piotra hr. Wodzickiego winkulowanej, iżby takową w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu niniejszego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w Sądzie tutejszym tem pewniej okazali, ile że po upływie tego terminu pomieniona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 23. Lipca 1875.

(2842 2—3) **Edykt.**

L. 36383. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sumy 5000 złp. z prawem do sekw. Dom. 129 p. 189 n. 9 i 10 on. na mocy dokum. ustępstwa z 24. Czerwca 1807. przez Abrahama Herschla Stobnickiego zeznanego na rzecz Wojciecha Remera intabulowanej, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tej sumy na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Lipca 1875.

(2906 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3118. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu celem ściągnięcia należytości Schaji Feldera przeciw spadkobiercom Fedia Lazora w kwocie 109 zł. wywalczonej, rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. kons. 19/69 w Przedzielnicy położonej w trzech terminach na 20. Sierpnia, 24. Września i 29. Października 1875 o 10. godzinie przed południem wyznaczonych.

J ko cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową 800 zł. a. w.

Każdy kupiciel będzie obowiązanym zakład w kwocie 80 zł. a. w. złożyć.

Przy trzecim terminie może być ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

Dobromil d. 24. Czerwca 1875.

(2908 2—3) **Edykt.**

L. 4177. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż w dn. 21. Września 1875., 20. Października 1875. i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności w Kleparowie pod Nr. 75 położonej, w księdze gruntowej na imię Józefa i Anny Antykiewiczów zaintabulowanej, na 1567 zł. oszacowanej

Wadyum wynosi 156 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przeglądnąć.

O czem się zawiadamia wszystkich chęć kupienia mających, tudzież tych wszystkich, którymby zawiadomienie o rozporządzonej licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczonem być nie mogło, na ręce ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dr. Goreckiego lub substytuta tegoż, adwokata krajowego Dr. Semilskiego.

Lwów dnia 28. Czerwca 1875.

(2899 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6734. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Podhorce dochodzenia miejscowe na dniu 21. Sierpnia 1875. o godzinie 9. przed południem rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, ktoby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich zastosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 29. Lipca 1875.

(2917 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5849. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w sumie 260 złr. 20 ct. z przynal., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31/20 w Trzcianie położonej, własnością Stanisława Kruźla będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, na dniu 30. Sierpnia, 27. Września i 27. Października 1875, każdym razem w Sądzie o godzinie 10. rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. w. a., przyjętą jako wartość szacunkową rzeczonej realności.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów, 26. Czerwca 1875.

(2919 2—3) **Edykt.**

L. 40942. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że w skutek dokonanego na terminie dnia 28. Lipca 1875 r. w masie konkursowej Hirscha Schrago, kupca we Lwowie, wyboru stałego zarządcy masy i tegoż substytuta, p. adw. Dr. Sokal stałym zarządcą masy, zaś p. adw. Dr. Weiss tegoż substytutem zamianowany został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 30. Lipca 1875.

(2918 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 949. R. s. o. W okręgu szkolnym bocheńskim opróżnione są następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

A. W Starostwie bocheńskiem:

1. w Niedarach, posada nauczyciela z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;
2. w Rzegocinie, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
3. w Grobli, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
4. w Woli drwińskiej, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

B. W Starostwie brzeskiem:

1. w Tymowy, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

C. W Starostwie limanowskiem:

1. w Tymbarku, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, 2. Sierpnia 1875.

(2914 2—3) **Edykt.**

L. 9069. Wiadomo czynimy, iż dla Stanisławy Żelazowskiej, celem doręczenia jej tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z dnia 11. Lutego 1875, l. 2023, kuratorem adw. Dr. Psarski w Tarnowie ustanowionym został, i temuż powołaną uchwałę wręczono.

Tarnow, 1. Lipca 1875.

(2904 2—3) **Edykt.**

L. 7852. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi M. Rachmila Misesa w kwocie 14000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem w dniach 27. Sierpnia i 30. Września zawsze o godz. 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż należących do Mortka Sternlieba, Abrahama Halperna i Dwory Halpernowej części dóbr Filipce czyli Filipkowce w danym obwodzie Czortkowskim położonych.

Cena wywołania 39272 zł. 24 ct. w. a., wadyum 3928 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O zarządzonej sprzedaży uwiadamia się strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzy po 2. Lipca 1875, do tabuli na hypotekę tę wejdą, lub którym uchwała ta albo wcale nie, lub niedosyć wcześnie doręczoną zostanie, na ręce ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Marksteina, któremu nadano zastępcę p. adw. Dr. Axelrada.

Tarnopol, 26. Lipca 1875.

(2915 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4721. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie pod dniem 10. Lipca 1875 r. l. 5748 zapadłej uchwały złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego, którą tenże Sąd uznał Mikołaja Jasińskiego, zamieszkałego na Bieniowie, za marnotrawcę, nadaje temuż zastępcę (kuratora) w osobie Edwarda Mutki, zamieszkałego w Złoczowie.

Złoczów, 27. Lipca 1875.

(2882 2—3) **Edikt.**

Zahl 9781. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des nicht protocollirten Schnitt- und Tuchwaarenhändlers Peritz Hecht in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Herr Ladislaus von Przysiecki und als einstweiliger Masseverwalter Herr Nathan Boral, protokollirter Kaufmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 7. October 1875 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt wird auch als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubiger-Ausschusses eine Tagfatzung auf den 13. August 1875 Vormittags 10 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Stanislau, am 1. August 1875.

(2858 2—3) **Kundmachung.**

Z. 1857. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird ein unentgeltlicher Amtspraktikant aufgenommen.

Bewerber, welche das 17. Lebensjahr überschritten haben müssen, und sich über die mit gutem Erfolge absolvirten Studien einer Unter-Realschule oder eines Unter-Gymnasiums, dann über die vollkommene Kenntniß auch der polnischen Sprache ausweisen können, haben ihre documentirten Gesuche bis 19. August 1875 bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg einzubringen.

K. k. Lottoamt

Lemberg, am 29. Juli 1875.

(2907 3—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego z dnia 19. Stycznia 1875. liczba 20864 celem zaspokojenia sumy wekslowej 600 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dn. 9. Sierpnia, dnia 9. Września i dnia 9. Października 1875. każdego razu o 9. godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 202 st. 7 now Zawieźna Drohobycz do Mateusza i Anny Bauerów należącej i zastawniczo opisanej na rzecz Salamona Rothenberga.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena szacunkowa 640 zł. 80 ct. w. a.

Chęć kupowania mający złoży do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10% ceny szacunkowej w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Drohobycz 10. Marca 1875.

(2901 3—3) **Edykt.**

L. 15733. Dr. Tytus Przemycki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. Grudnia 1874. l. 16931 notaryuszem w Haliczu w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie mianowany, dnia 27. Lipca 1875. przysięgę służbową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

(2892 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10522. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem 25% umundurowaniem i prawem posunięcia się na wyższą płacę.

Ubiegający się o tę, lub przy innym Sądzie powiat. opróżnić się mogącą posadę woźnego, wniosą podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. w czterech tygodniach licząc od 10. Sierpnia 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 28. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.